

# REPUBLIKA

## Upadłość Banku Handlowego w Łodzi

została wczoraj ogłoszona przez sąd. — Powody upadłości. — Starania o ratunek i sanację. — Co będzie z bankiem? — Poruszenie w mieście.

Łódź, 2 kwietnia.

Sensacją dnia wczorajszego było ogłoszenie upadłości firmie „Bank Handlowy w Łodzi, Sp. Akc.” w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 15.

Od dłuższego czasu znajdował się pomieniony bank w tarapatkach finansowych, wobec czego w dniu wczorajszym postanowiono zebrać posiedzenie rady banku, na którym stwierdzono, iż bank nie jest w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań, że z tego powodu czek banku, wystawiane na korespondenta w Ameryce, musiały być za protestowane.

Po omówieniu powyższej sprawy Rada jednogłośnie postanowiła, że wobec katarycznego przepisu Kodeksu Handlowego, nie widzi innego wyjścia, jak zwrócić się do Sądu o ogłoszenie upadłości.

Na skutek wzmiankowanego postanowienia, pełnom. banku — adwokat Stanisław Pawłowski zwrócił się do Sądu z podaniem o ogłoszenie upadłości Bankowi Handlowemu w Łodzi, Sp. Akc.

Sąd w dniu wczorajszym na lotnem posiedzeniu Sądu ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 2 kwietnia 1931 r., sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Ottona Eisenbrauna, a kuratorem adwokatów Edwarda Angerstelnę i Stefana Sztromajera.

Upadłość Banku Handlowego w Łodzi, który cieszył się w swoim czasie opinią wielkiej instytucji finansowej w Polsce jest wypadkiem tak znacznej wagi, że nawet w obecnym czasie, kiedy nerwy nasze przyzwyczajone już są do tego rodzaju faktów, trudno przejść nad nim do porządku dziennego.

Na czele Banku stoi człowiek takiej opinii i znaczenia w świecie gospo-

darczym, jak p. Biedermann, dyrekcja spoczywa w rękach doświadczonego finansisty — p. Władysława Gordowskiego. Od wielu lat, jeszcze za życia poprzedniego dyrektora ś. p. Tadeusza Szulborskiego, bank szedł w kierunku solidnego wywiązania się z długów zagranicznych przedwojennych, skoncentrowanych przeważnie w Anglii. Na poczet długów tych bank zapłacił w ciągu dwunastu lat — 12 milionów złotych. Mimo to wierzyciele angielscy stosowali nieustanną politykę nacisku i restrykcji.

Sytuację Banku komplikowały kontrawersje wśród akcjonariuszy, z których szczególnie jeden silnie atakował zarząd Banku na forum zewnętrznym. Jesienią ubiegłego roku Bank popadł w konflikt z władzą skarbową i to przyspieszyło proces upadku. Oczywiście, że echa tych zajść przedostawały się do szerokiej publiczności i podrywały zaufanie do instytucji, a więc i możliwości należytego prosperowania i rozwoju.

Zarząd Banku, widząc jasno wytworzoną sytuację, próbował ratować swą instytucję przy pomocy czynników rządowych. Delegacja zarządu omawiała onegdaj z p. min. Matuszewskim plan spłaty należności podatkowych łącznie z planem sanacyjnym Banku. Członkowie zarządu posunęli się nawet tak daleko, że proponowali w planie sanacyjnym włożenie do Banku nowych znacznych funduszy. Po dłuższych debatach rokowania się rozbiły i nie było innej drogi, jak zwrócić się do sądu z poda-

nieniem o ogłoszenie upadłości.

Główny filar zarządu Banku znajduje się w tej chwili zagranicą: p. Biedermann w Meranie. Dyr. Gordowski dopiero wczoraj przybył z zagranicy, gdzie bawił kilkanaście dni, szukając nadaremnie jeszcze w ostatniej chwili pomocy finansowej.

Ogłoszenie upadłości Bankowi Handlowemu w Łodzi wywołało olbrzymie wrażenie w Łodzi, w kraju i zagranicą. Upadłość ta odbiła się na całym szeregu łódzkich firm przemysłowych, do ostatniej chwili finansowanych przez Bank.

W jakim stopniu poszkodowani będą przez ogłoszenie upadłości wierzyciele łódzcy banku — właściciele kont — w obecnym momencie nie można jeszcze ustalić, gdyż bilans jest dopiero w robocie. Nie można jeszcze również nic o tem powiedzieć, czy Bank zostanie zlikwidowany, czy też ulegnie sanacji i będzie pracował dalej.

Ogłoszenie upadłości Bankowi Handlowemu w Łodzi wywołało wielkie wrażenie. W kołach handlowo-przemysłowych naszego miasta szeroko komentowano ten wypadek i jego przyczyny. W związku z tem pojawił się cały szereg zupełnie nieprawdziwych albo też mocno

**PRZESADZONYCH POGŁOSEK** oraz cyfr zaległych podatków i kar oraz pasywów i aktywów Banku. Z kół młoda rodzajnych dowiadujemy się, że cała sprawa zainteresowane są mocno władze i dziś mają zapaść

**DONIOSŁE DECYZJE.**

W godzinę po ogłoszeniu upadłości zainteresowała się decyzją tą Warszawa. Telefonowano do Łodzi ze wszystkich banków, dopytując się o szczegóły. Również prasa gospodarcza całej Polski zdradzała wielkie zainteresowanie i interpelowano redakcję naszą wielokrotnie z Warszawy, Poznania i Gdańska.

Pomimo upadłości spodziewać się można, iż w dniu dzisiejszym właściciele kont w Banku będą usiłowali zgłaszać się osobiście. W obawie przed zbieraniem się ludzi zarządzane zostały

**ŚRODKI OSTROŻNOŚCI**

w postaci wzmocnionych straży.

Inne banki łódzkie liczą się również z psychicznym wpływem wypadku na szerokie rzesze szczególnie drobniejszych posiadaczy kont, którzy mogą nagle

**URZĄDZIĆ RUN NA KASY**

i przygotowały na dzień dzisiejszy znaczniejsze zapasy gotówki. Należy z całym naciskiem przestrzec publiczność przed psychozą braku zaufania do banków w ogóle!

Jako curiozum przytaczamy fakt, iż jeden z akcjonariuszy B. H. w Łodzi, który od wielu lat prowadził walkę z obecnym zarządem, niedawno zdołał sprzedać temu zarządowi swój cały pakiet akcji za sumę 800.000 złotych. Należność swą odbierał ratami. Ostatnią ratę 200.000 podjął w parę dni przed ogłoszeniem upadłości.

Upadłością Banku pośrednio zostaje uderzona sp. akc. „Warrant”, której 90 proc. akcji znajduje się w portfelu B. H. w Łodzi. „Warrant” prosperował dosko- nale i przynosił pokaźne zyski.

## Wstrząsająca katastrofa samolotu w Warszawie

Aeroplan runął na dziedziniec ministerstwa spraw wojskowych

Warszawa, 2 kwietnia.

Dziś w południe wydarzyła się w Warszawie straszna katastrofa samolotowa i to w śródmieściu.

Około g. 11 minut 40 wojskowy samolot dwuosobowy typu Bréguet szybujący z dwoma lotnikami który wystartował przed chwilą z lotniska Mokotowskiego znajdował się nad wieżami kościoła Zbawiciela na wysokości 100 metrów.

W tej chwili motor nagle odmówił posłuszeństwa, a pilot zorientowawszy się chciał raptownie wykonać wiraż i wylądować na obszernej dziedzinie sąsiadującego z kościołem ministerstwa spraw wojskowych. Płatowiec jednak nie miał już wystarczającej siły nośnej i samolot runął na dziedziniec, zarywając się śmigłem w ziemię i rozpadając na trzy części.

W tej chwili nastąpił wybuch benzyny i samolot ogarnęły płomienie. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Byli

to porucznik-pilot Euzebjusz Żebrowski i podporucznik-observator Likowski obaj z 13-ej eskadry pierwszego pułku lotniczego, stacjonującego w Warszawie.

Spadający samolot widziany był również przez okna ministerstwa spraw wojskowych. Żołnierze i oficerowie, oraz u-

rzędnicy ministerstwa spraw wojskowych nadbiegli, jednak przybyli za późno dla wyratowania obu lotników.

Obaj nieszczęśliwi zostali tak szybko ogarnięci przez płomienie, że ulegli doszczętnemu zwęgleniu. Aparat spłonął błyskawicznie. Straż ogniowa, która nad-

jechała po krótkiej chwili, nie miała już nic do roboty.

Początkowo zaalarmowano ją w przy- puszczeniu, że ogień przeniesie się na gmach ministerstwa spraw wojskowych, jednakże do tego nie doszło. Na miejsce wypadku przybyli urzędujący w gmachu ministerstwa spraw wojskowych gen. Komarzewski, gen. Zarzycki i wielu wyższych przedstawicieli wojskowości. Żandarmerja wojskowa otoczyła kordonem gmach ministerstwa spraw wojskowych i usuwała tłumy, ciekawych, napływające ze wszystkich stron. Podczas wydobywania zwłok z pod samolotu, rozegrała się wstrząsająca scena. Jeden z podoficerów, pracujących w ministerstwie spraw wojskowych przydzielony do 1 pułku lotniczego i osobisty przyjaciel jednego z zabitych dostał spazmów, a następnie ataku szału. Wypadek, który rozegrał się w śródmieściu stolicy wywołał wstrząsającą wrażeń.

## Pożyczka francuska dla Polski podpisana będzie dn. 20 kwietnia.

Warszawa, 2 kwietnia.

Dowiadujemy się, że jutro w Paryżu odbędzie się pierwsze posiedzenie konstytuujące nowego polsko-francuskiego towarzystwa, które wykańczać będzie i eksploatować linię Górny Śląsk—Gdynia.

Towarzystwo to powstało na podstawie umowy pożyczkowej, której przed-

wstępne warunki omówione zostały i parafowane w Paryżu w poniedziałek.

Podpisanie ostatecznej umowy przewidującej również warunki finansowe, a przedewszystkiem sposób emisji, spodziewany jest w dniu 20 kwietnia r. b. w Warszawie, dokąd przybędą przedstawiciele konsorcjum francuskiego.

Arnolda Zweiga

# Spór o sierżanta Griszę

NA EKRANIE

## Zniszczył, oszukał i zrujnował właścicieli wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego.—Niezwyczajny tupet zuchwałego oszusta.

Warszawa, 2 kwietnia.

Niedawno opisywaliśmy oszukańcze machinacje rzekomego księcia Gintowt-Giewaltowskiego, oraz pomocnika jego Witolda Petlaro.

Coprawda warszawski urząd śledczy zwolnił tego ostatniego, gdyż umiał on się podać za ofiarę księcia, okazało się jednak, że jest on również oszustem na wielką skalę.

Stwierdzono, że nabył on w czerwcu 1930 r. olbrzymie zakłady przemysłowe - leśne w miejscowości Dunaj powiatu mławskiego od Kazimierza Krzeczowskiego i jego rodziny. Zakłady Dunaj stanowią olbrzymi kompleks różnych warsztatów i zakładów technicznych, które wskutek zaniedbania dostały się pod nadzór sądowy.

Nowy właściciel, stworzywszy spółkę akcyjną, zobowiązał się znieść w ciągu trzech miesięcy nadzór sądowy, spłacić długi a nadto dopłacić sumę 200.000 zł. na którą dał weksel z terminem 5-letnim.

Petlaro podał się za właściciela majątku na kresach wielkości 6.000 hektarów i za znawcę, który niewątpliwie doprowadził zakłady do rozkwitu. W długi tylko sposób rozpoczął gospodarkę. Przedewszystkiem zaczął wyprzedawać zbiory, później przyszła kolej na inwentarz. Dodać należy, że Petlaro wciągnął do spółki poważnych ludzi, którym przedstawił sytuację przedsiębiorstwa w różowych kolorach, prosząc tylko, to jednego, to drugiego o wystawienie weksli, które potrzebne są do celów handlowych dla otrzymania na raz brakującej płynnej gotówki.

Weksle te zużywał on jednak na zupełnie inne cele. Kiedy wszystko wyprzedził, zaczął kupować na weksle swych współników towary, które natychmiast sprzedawał za połowę ceny

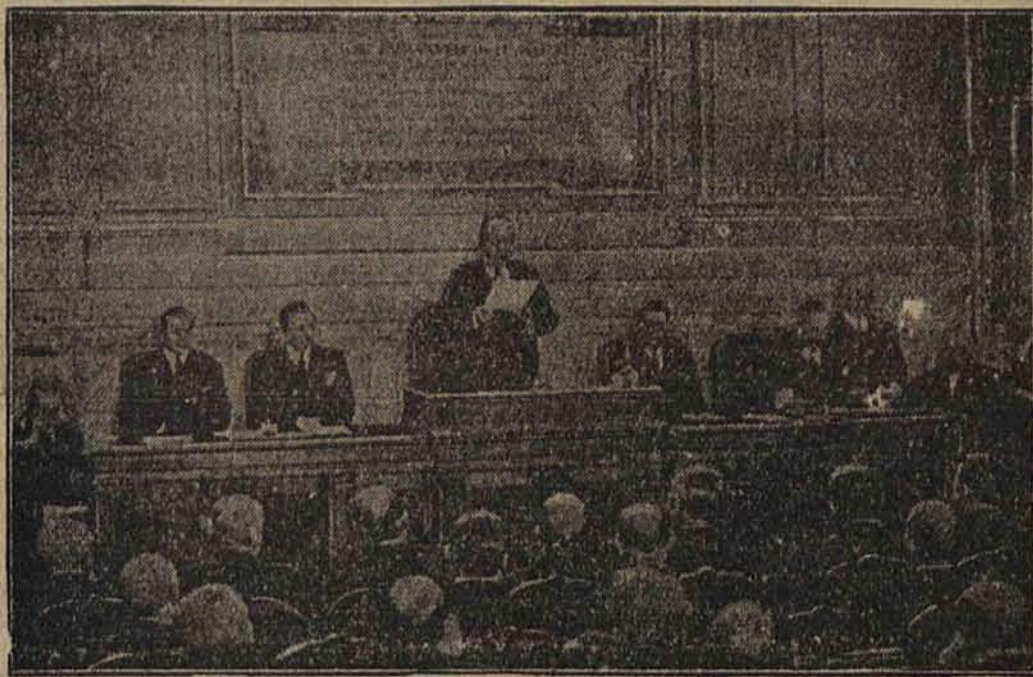
nabywczej. Nie obeszło się bez fałszerstw. Petlaro mianowicie, podrobił kilka pieczęci współników.

W ciągu krótkiego czasu, bo zaledwie w ciągu 6 miesięcy Petlaro zniszczył do reszty olbrzymie i dobrze kiedyś prosperujące zakłady przemysłowe wartości kilku milionów złotych.

Na grube dziesiątki tysięcy złotych nabrał łatwowiernych współników, wśród których znajduje się również Henryk baron Weysenhof.

Petlaro, który od dłuższego czasu był poszukiwany przez warszawski urząd śledczy, został pochwycony i osadzony w areszcie.

## Zamknięcie konferencji zbożowej. Obrazy rzymskie dały pozytywne rezultaty



Rzym, 2 kwietnia.

(Polska Agencja Telegramów)

Międzynarodowa konferencja zbożowa przyjęła na posiedzeniu zamknięcia, akt końcowy, który składa się z trzech dokumentów dotyczących m. innymi organizacji produkcji i handlu zbożem, kredytów rolniczych, systemu preferencyjnego jaki ma być przyznany nie którym państwom europejskim znajdującym się w specjalnych warunkach kryzysu nadprodukcji zboża.

Akt zamknięcia w końcu stwierdza pozytywne rezultaty konferencji. Przewodniczący konferencji de Michaelis wygłosił przemówienie zamykające konferencję, w której streścił wszystkie kwestje poruszane na konferencji, i

stwierdził, że wszelkie ośrodki rolnicze znalazły w konferencji ten element zafania, o którym mówił Mussolini w swojej mowie inauguracyjnej.

Wyłączenie projektów przymusowych zmierzających do ograniczenia uprawnień będzie niewątpliwie elementem spokoju. Kończąc de Michaelis zwrócił się z pożegnaniem do wszystkich przybyłych na konferencję.

Następnie delegat francuski Poncet wyraził podziękowanie dla organizatorów włoskich tej konferencji z życzenia mi postępu pokoju światowego. W końcu przemówił jeszcze delegat Rumunii Madgearu, dziękując członkom konferencji w imieniu krajów eksporterów zboża i delegat sowiecki Kritzman.

## Kary administracyjne będą darowane Rząd przygotował projekt amnestyjny

WARSZAWA, 2 kwietnia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozpoczęło prace wstępne nad uzyskaniem materiałów do ewentualnego wystąpienia na drogę ustawodawczą dla umorzenia lub odroczenia wymierzonych, a jeszcze nieściągniętych kar administracyjnych. Ministerstwo zażądało od wojewodów materiałów, odnoszących się do sum zaległych kar administracyjnych, aby po uzyskaniu tych materiałów uzgodnić kwestie z ministerstwem skarbu a wtedy dopiero zdecydowane będzie, czy będzie można wystąpić na drogę stanowczą dla uchwalenia tego rodzaju amnestji. Całkowite umorzenie kar administracyjnych przynio-

siły wydatną lukę w dochodach skarbu i dlatego jest bardziej prawdopodobne, że rząd zdecyduje się na odroczenie kar.

## Słaby ruch przedświąteczny

Poznań, 2 kwietnia.

Według wiadomości ze sfer kupieckich, tegoroczny ruch przedświąteczny znamionuje wyjątkowy zastój, który dał się odczuć we wszystkich prawie dziedzinach handlowych.

Poza bardzo znikomymi zakupami w branży odzieżowej oraz obuwniczej, zaobserwować można nieznaczny ruch w handlu win i w składach cukierniczych o-



Dawno niewidziany, a przez  
pięć piękną oczekiwany

### Iwan Petrowicz

w rewelacyjnym filmie  
dźwiękowym

# Król Paryża

oraz primadonna opery  
warszawskiej

## Helena Lipowska

Wielki Świąteczny  
PROGRAM

# Grand Kina

Premjera  
w pierwszym dniu  
świąt, w niedzielę  
dn. 5 b. m.  
o godz. 12 w poł.



## Tomaszów-Mazowiecki.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI.

Na drodze koło wsi Soltysów powiatu Okocimskiego dokonano wczoraj zuchwałego napadu rabunkowego. Dwaj zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery bandyci napadli na jadącego tą drogą sekretarza gminy Józefa Nizwińskiego i zrabowali mu 5 tysięcy złotych gotówką. Energiczne poszukiwania nie dały dotychczas rezultatu.

KRADZIEŻ CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH.

Z garażu p. Walda skradziono części samochodowe wartości kilkuset złotych.

**KALISZE** 111-72

do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zbiory fotograficzne dla celów reprodukcji  
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE  
i WYDAWNICZE WYKONYWA

**R. BORKENHAGEN 100**  
ŁÓDŹ Piotrkowską

# HISZPANJA NA WULKANIE.

Cieżka wyboista jest droga, którą po-  
dąża nekana nieustającymi rozterkami  
Hiszpanja ku Zgromadzeniu Narodowe-  
mu. Pierwotnie zamierzała lewica repu-  
blikańska i socjalistyczna zbojkotować  
wybory. Aby złamać bierny opór partji  
rewolucyjnych i pozyskać dla wyborów  
wszelkie grupy społeczeństwa, król Al-  
fons udzielił dymisji rządowi gen. Beran-  
guera, który aczkolwiek wszedł do no-  
wego rządu, jako minister wojny, jednak  
dzielił teki z przedstawicielami kół libe-  
ralnych. Lecz i stworzenie nowego rzą-  
du „przejściowego” na okres przedwy-  
borczy nie wniosło uspokojenia. Wzno-  
wiły się rozruchy studenckie, ponownie  
sygnalizują niepokój w armji. Doszło do  
tego, że król Alfons własnym orędziem  
usiłuje mitygować niecierpliwych rewo-  
lucjonistów, dowodząc, że jeśli republi-  
kanie cieszą się powodzeniem u ludu, wy-  
bory dadzą temu wyraz, i wówczas mo-

żna będzie wprowadzić nowy ustrój bez  
przelewu krwi.  
Nie śpi jednak i partja monarchisty-  
czna. Zwolennicy niedawno zlikwidow-  
wanej dyktatury całą siłą pary dążą do  
jej wzmocnienia. Krążą po Madrycie alar-  
mujące wieści o tajemniczym zgromadze-  
niu grupy generałów w domu Cavalcan-  
ti. Z ust do ust podają sobie obywatele  
wiadomość o zapadłej jakoby decyzji  
przywrócenia dyktatury na wzór prze-  
wrotu gen. Primo de Riverę z dnia 13  
grudnia 1923 roku. Sytuację zaostrzyły  
sensacyjne enuncjacje prezesa wojsko-  
wego Sądu Najwyższego, gen. Borgue-  
te, który wystąpił przeciw wszelkim  
przewrotom. Enuncjacje te miały zde-  
maskować potężny plan przewrotu, u-  
kartowany przez zbliżone do króla koła  
wojskowe. Że jednak wynurzenia gene-  
rała Borguete nie były bez znaczenia,  
dowodem jest, iż rząd zażądał odeń by  
podał się do dymisji. Trudno przypusz-

czać, aby fakt ten podziałał uspakajają-  
co na wzburzone umysły hiszpańskich  
polityków.  
Sytuacja jest tak naprężona, że wszel-  
ki krok rządu, nawet najbardziej dla kra-  
ju zbawczy, wywołuje wielki tumult.  
Najjaskrawszą tego ilustracją jest skan-  
dal, wywołany ową pożyczką zagranic-  
zną. Po dłuższych pertraktacjach uda-  
ło się ministrowi finansów Ventozie u-  
zyskać dla Hiszpanji kredyty w banku  
amerykańskim Morgana i w francuskim  
Banque de Paris et des Pays Bas. Umo-  
żliwi to wstrzymanie spadku pesety,  
wzmocni organizm gospodarczy. Zda-  
wałoby się, że wszyscy obywatele po-  
winni powitać ten krok rządu z uzna-  
niem.  
Tak byłoby wszędzie, ale nie w Hi-  
szpanji. Znaleźli się opozycjoniści, któ-  
rzy dowodzą, że korzystanie z zagranic-  
znych pożyczek przynosi ujmę presti-

żowi Hiszpanji. Daremnie minister Ven-  
toza dowodzi, że nie chodzi tu o pożycz-  
kę, lecz o kredyt, udzielony państwu  
przez banki. Uparci krytycy dopatrywa-  
li się w tym kroku rządu nawet narusze-  
nia konstytucji i zaraz utworzona zosta-  
ła stolec, w której imieniu dwaj adwoka-  
ci stołeczni skarżą rząd przed sądem naj-  
wyższym o antykonstytucyjną działal-  
ność.  
Nie ulega wątpliwości, że w tych wa-  
runkach rząd nie ma możliwości ustabiliz-  
owania ani ogólnej sytuacji w kraju ani  
nawet swej polityki. Coraz częściej prze-  
to dają się słyszeć w kołach politycz-  
nych głosy o konieczności zreformowa-  
nia gabinetu „przejściowego”.  
Czy zostanie premierem lewicowiec,  
ksjąże Santiago Alba, czy też utrzyma-  
ny będzie kurs prawicowy, oto zaga-  
dnienie chwili bieżącej.  
H.

## Z Funchalu do Gdyni.

Załoga „Wichru” na pokładzie.—Marszałek Piłsudski „odga-  
duje” morze.—Łodzianin z Lizbony na pokładzie „Wichru”.  
(Od naszego gdynińskiego korespondenta)

Gdynia, 2 kwietnia.  
Wasz korespondent gdyniński miał  
możność w dniu wczorajszym rozmawiać  
z komendantem i oficerami kontrtorpe-  
dowca „Wicher”.  
Zarówno komendant O.R.P. „Wi-  
cher” komandor ppor. Tadeusz Podjazd-  
Morgenstern jak i wszyscy oficerowie wy-  
rażają wielką radość, że dane im było  
gościć na pokładzie „Wichru” Marszał-  
ka Polski.  
Komandor Podjazd-Morgenstern w  
dniu wczorajszym wyjechał na urlop do  
Torunia. Jak wiadomo, zaraz po przyby-  
ciu „Wichru” admirał Świrski w imieniu  
p. prezydenta Rzeczypospolitej — udeko-  
rował złotym krzyżem zasługi komando-  
ra Morgensterna.  
Srebrnym krzyżem zasługi udekor-  
owani zostali następujący oficerowie  
„Wichru”:  
Kpt. Hryniewicki Stanisław, kpt. Du-  
racz Tomasz, por. Woźnicki Józef, por.  
Łuszczkiewicz Jan, por. Kossakowski  
Jerzy Marja, ppor. inż. Gierzod Michał  
ppor. Janczewski Marjan. Honorowym  
krzyżem zasługi następujący podoficerowie  
„Wichru”: st. bosman Macieszowicz  
Wacław, bosman Rusiak Walenty, bos-  
man Chmara Jan, bosman mat. Zegad-  
łowicz Stefan, bosman mat. Zbonik Jan,  
bosman mat. Woźniak Józef, bosman  
Wanatowicz Stefan, bosman mat. Masia-  
kowski Mieczysław, bos. mat. Luterek  
Zygmunt, bos. mat. Gwiazda Antoni, bos.  
mat. Duch Władysław, bos. mat. Budny  
Tadeusz.

„Wichru” komandorem ppor. inż. Szul-  
cem Witoldem.  
Przy wjeździe do portu wojennego na  
Oksywiu Marszałek Piłsudski stał na  
mostku kapitańskim salutując O.R.P.  
„Bałtyk” z którym pod komendą d-  
cy Dywizjonu szkolnego floty komandora  
Steyera Włodzimierza dano salut z 19  
salw armatnich. Nadmienić należy, że  
dowódca kontrtorpedowca „Wicher” ko-  
mandor ppor. Tadeusz Podjazd-Morgen-  
stern jest b. zawodowym oficerem mary-  
narki austriackiej. Od roku 1919 służy  
w marynarce polskiej. Został on odzna-  
czony krzyżem „Virtuti Militari” za u-

dział w walkach pułku morskiego pod  
Ostrołęką w roku 1920.  
W drodze na Madere kiedy „Wi-  
cher” zawiązał do Lizbony zgłosił się na  
pokład prezes polsko-portugalskiej Izby  
Handlowej p. Samuel Szwarc rodem z  
miasta Łodzi i serdecznie zajął się ofice-  
rami „Wichru” zapraszając i goszcząc  
ich u siebie, pokazując osobliwości mia-  
sta i starając się uprzyjemnić im krótki  
pobyt na lądzie. P. Szwarc opracowuje i  
wydaje dzieło o znanym podróżniku 15  
wieku Vasco de Gama, który w rzeczy-  
wistości nazywał się Aszkenazy i był ży-  
dem polskiego pochodzenia. R. W.

## Na gruzach zburzonej stolicy. Akcja ratunkowa w Nikaragui.

Managua, 2 kwietnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
Akcja pomocy ofiarom katastrofy zos-  
tała już zorganizowana na wielką skalę.  
Środki żywnościowe, zarówno jak le-  
karstwa i środki medyczne, przybywają  
na miejsce katastrofy drogą kolejową  
z Salvadoru i kilku innych punktów.  
Kilka delegacji Czerwonego Krzyża  
przybyło na miejsce katastrofy w aero-  
planach. Samolotem również udał się na  
miejsce katastrofy poseł Stanów Zjedno-  
czonych p. Hanna z żoną. Zorganizowa-  
no liczne prowizoryczne szpitale na ca-  
łej przestrzeni, dotkniętej katastrofa  
trzęsienia ziemi.  
Zgodnie z zarządzeniami prezydenta  
Moncady, czynione są przygotowania do  
pogrzebania ofiar w wielkich wspólnych  
mogiłach, które będą znajdowały się po-  
za obrębem miasta.  
Setki ofiar będą pochowane bez stwier-  
dzenia ich tożsamości. Jednocześnie,  
pod kierownictwem prezydenta Monca-

dy, przygotowywane są już plany od-  
budowy zrujnowanego miasta, które w  
przyszłości ma posiadać charakter naj-  
bardziej współczesny.  
Managua, 2 kwietnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
Wydelegowany przez Stany Zjedno-  
czone urzędnik, który pilnuje prac ra-  
tunkowych oblicza, że razem z wydoby-  
tymi z pod gruzów 600 trupami, liczba  
ofiar katastrofy wynosi 2.000 osób. Ak-  
cja ratunkowa jest prowadzona bez  
przerwy.  
Z pod gruzów są wydobywane coraz  
to nowe trupy. W dalszym ciągu odczu-  
to wstrząsy. Zawalły się sklelity dom-  
ów, co wywołało panikę wśród tysię-  
cy śpiących pod całym niebem.  
O świetle setki mieszkańców wró-  
ciło, starając się uratować z pod gru-  
zów co było można. Nieprzerwanie na-  
pływa żywność, lekarstwa i okrycia, a  
lekarze i chirurdzy przybywają b. lic-  
nie.

## Katastrofa na morzu. Statek pasażerski zderzył się z angielskim transportowcem samolotów.

Gibraltar, 2 kwietnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
Zderzenie statku angielskiego „Glo-  
rious”, służącego do przewożenia samo-  
lotów, francuskim statkiem pasażerskim  
„Florida”, nastąpiło wczoraj o godz. 18.  
500 pasażerów „Floridy” wziął na  
swoją pokład „Glorious”, który holuje  
„Floridę” w kierunku Malagi.  
W chwili katastrofy 17 samolotów  
statku „Glorious”, które dokonywały  
ewakuacji nie mogły powrócić do swej  
bazy. Władze hiszpańskie pozwoliły im

wylądować na lotnisku w Maladze, do-  
kład przybyły wszystkie statki.  
Londyn, 2 kwietnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
Admiralicja donosi, że według ne-  
wych doniesień, pochodzących ze statku  
„Glorious”, wielu członków załogi „Flo-  
ridy”, którzy znajdują się obecnie na  
pokładzie „Gloriousa”, jest ciężko ran-  
nych.  
Wielu członków załogi zginęło na po-  
kładzie „Floridy”.

## Nie będzie zmian w rządzie

WARSZAWA 2 kwietnia.  
Przejdym rady ministrów zaprze-  
cza z całym naciskiem wszystkim no-  
towanym w ciągu ostatnich dni pogło-  
skom o rzekomym ustąpieniu premiera  
Sławka, względnie innych ministrów,  
kwalifikując tę wiadomość, jako pro-  
dukt wyobraźni jej autorów.

## Nowy rekord szybkości łodzi motorowej.

Buenos Aires, 2 kwietnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
Kaye Don pobłi nowy rekord szyb-  
kości na rzecze Parana na łodzi motoro-  
wej „Miss England II” osiągając szyb-  
kość przeszło 103 mile na godzinę.

## 138-letni turek po raz piąty ożenił się.

Białogród, 2 kwietnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
Pisma donoszą ze Stambułu, iż żyje  
tam jeszcze starzec Hadı Ahmed, mają-  
cy obecnie 138 lat.  
Najciekawsze jest to, że starzec ów  
przed laty dziesięciu, t. zn. mając lat 128,  
ożenił się po raz piąty i został ojcem zu-  
pełnie zdrowego dziecka.  
Trzeba dodać, że Hadı Ahmed nigdy  
nie używał alkoholu i tytoniu.

## Owacja tłumu na cześć skazańców.

Jaca, 2 kwietnia.  
Oficerowie, skazani, w toczącym się  
tu ostatnio procesie, odjechali do Tarragony,  
skąd udadzą się na wyspę Minor-  
kę, gdzie odbędzie karę.  
Tłumy, zebrane na dworcu, zgotowa-  
ły odjeżdżającym oficerom owację.

## Echa afery Oustrica. Sejmowiczy przed sądem

Paryż, 2 kwietnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
Na odbytym dziś popołudniu przy-  
gotowawczym posiedzeniu senatu, pre-  
zydent senatu odczytał rezolucję, uchwa-  
loną przez izbę deputowanych, w myśl  
której Raul Perret, Rene Besnard, Gas-  
ton Vidal i Albert Favre, stanąć mają  
przed Sadem Najwyższym.  
Niezwłocznie senat ukonstytuował z  
siebie sąd i odbył swe pierwsze posie-  
dzenie jedynie w obecności senatorów,  
prokuratora generalnego Soberdina i  
dwo jego zastępców. Prezydent senatu  
wreczęł im dosieć sprawy i na proś-  
bę prokuratora Sadu Najwyższego od-  
tożwił posiedzenie do dnia 19 ma’a, kie-  
dy to zostanie wygłoszone oskarżenie.

## Sirejk autobusów

jako protest przeciwko podatkowi drogowemu.

Wczoraj w Łodzi, jak również w Kaliszu, Sieradzu, Tomaszowie i Łęczycy, odbyły się burzliwe zebrania przedsiębiorców autobusowych, zwołane w związku z wejściem w życie z dniem 1 kwietnia rozporządzenia o podatku drogowym.

Na zebraniach tych przedsiębiorcy doszli do wniosku, iż nowe ciężary podatkowe odbijają się bardzo poważnie na komunikacji autobusowej i postanowili natychmiast wymówić pracę wszystkim konduktorom, kierowcom i wszelkim innym pracownikom.

Jednocześnie przedsiębiorcy, postanowili skreślić z rozkładów jazdy wszelkie dodatkowe kursy oraz złożyć dowody i znaki rejestracyjne tych autobusów, które dotychczas pełniły służbę zastępczą.

Wskutek tych postanowień ruch autobusowy na terenie naszego województwa dość poważnie się zmniejszy.

Jak się dowiadujemy, przedsiębiorcy autobusowi innych województw powzięli również podobne rezolucje.

## Dom polski nad Adrjatykiem.

Spółdzielnia budowlana - mieszkanie wa „Dom Polski nad Adrjatykiem” — kopperatywa mająca na celu wzniesienie w okolicach Splitu w najpiękniejszym punkcie wybrzeża Dalmatyńskiego domu wypoczynkowego — powzięła na je dniem z ostatnich zebrań uchwałę wzniesienia na dziedziczu „Domu Polskiego” pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Sprawa została powierzona komitetowi obywatelskiemu, na czele którego stoją senator Dobiecki i prof. dr. Tad. Hilarowicz.

Ustępującemu z powodu nawału pracy długoletniemu prezesowi spółdzielni, prof. dr. Tad. Hilarowiczowi, uchwalono walne zgromadzenie nadać godność honorowego członka zarządu i umieścić jego portret w biurze zarządu.

## Nieście pomoc najbiedniejszym

# Owoc grzechu naszego...

Powieść z życia łódzkiego

Napisal dla „Republiki” Jerzy Zawieyski.

— A zatem — dobrze — człowiek! Niech i tak będzie! Ale człowiek w promieniu tamtej kultury, która idzie ze Wschodu. Jest coś bowiem bardziej rzeczywistego i cenniejszego, niż ten świat, oglądany naszym wzrokiem i poznawany naszym umysłem i czuciem. Bo czyż to życie tutaj nie jest majakiem? uludczym nieistotnym? Czyż rzeczy widzieliśmy, nawet najpiękniejsze, nie są tylko marnem i uludnym odbiciem tamtego świata? I właśnie tutaj leżą przed nami nowe drogi, aby wzmocnić w sobie ducha, aby przystąpić do życia, które nas czeka później, do życia takiego gdzie niewątpliwie jest samo dobro. To jest droga jednostki, a zarazem społeczeństwa, narodów, ludzkości... Na tej drodze jest także owo „wyzwolenie”, o którym mówił mój przedmówca...

Teraz padały słowa odmieniane we wszelkich przypadkach: „duch, uluda, śmierć, rzeczywistość, cel”... Pani Grazyna, oczywiście mówią także „Polska” i „duch polski”. Mówiła to wtedy, gdy była względnie ciska i gdy nie mogły ująć uwagi jej słowa. Teraz zaczęło mówić o przeznaczeniu już nie człowieka, ale społeczeństwa i narodów. Mówiono o Europie, o Lidze Narodów, o Pokoju.

Naraz dyskusja przybrała niespodziewany obrót. Głosy stawały się donośnie, podniecenie rosło z chwili na chwilę, wreszcie powstała zaciekle kłótnia. Ścierano się na punkcie żywotności przeznaczeń poszczególnych narodów.

## Sledztwo w sprawie afery spirytusowej

### Komisja śledcza bada sprawę Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu

Tomaszów, 2 kwietnia.

Donosiliśmy, że władze akcyzowe i monopolowe, powiadomione zostały o aferze spirytusowej w Tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu. Podobno spirytus dostarczany fabryce dla celów produkcji przędzy kolodjonowej używany był również do fabrykacji przędzy wizkozowej w celu zabezpieczenia jej przed rdzą, dla laboratoryjnych celów, doświadczeń z przędzą wizkozową i t.d. Ten stan rzeczy trwał 5 lat i straty poniesione przez skarbnicę państwa z tego powodu sięgają kilku milionów zł.

W związku z tem zjechała wczoraj do Tomaszowa komisja ministerjalna w składzie inspektora ministerstwa skarbu, 2 radców tegoż ministerstwa i naczelnika urzędu akcyzowego w Łodzi p. Mierzwińskiego. Wczoraj rano przeprowadziła komisja w hotelu badania świadków - urzędników. O godzinie 1-ej popołudniu udała się komisja do Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, celem przeprowadzenia badań na miejscu.

Sledztwo potrwa najprawdopodobniej do soboty.

## Koszty utrzymania w Europie

### Jakie są ceny w Paryżu, Berlinie i Rzymie

W dobrej akcji o niższe ceny porównanie kosztów utrzymania w różnych państwach europejskich okazuje ciekawe perspektywy. Ceny sprowadzone do złotych, terenem porównania są: Paryż, Berlin, Rzym.

Czesno w szkole średniej wynosi w Paryżu — 680 zł., w Berlinie — 400 zł., w Rzymie — 150 zł. Przeciętna cena książki powieściowej wynosi w Paryżu — 4,5 zł., w Berlinie od 7 zł. wzwyż, w Rzymie — 6 zł. Golenie kosztuje w Paryżu od 70 groszy, w Berlinie 70 groszy, w Rzymie do 90 groszy. Ubranie gotowe kosztuje w Paryżu około 220 zł., w Berlinie około 120 zł., w Rzymie — 165 zł., ubranie na miarę u krawca w Paryżu około 450 zł., w Berlinie — 380 zł., w Rzymie od 300 zł. Para kamaszy kosztuje w Paryżu od 45 do 80 zł., w Berlinie — 28 zł., w Rzymie około 90 zł. Przejazd tramwajem kosztuje w Paryżu od 22 do 33 groszy, w Berlinie 55 groszy, w Rzymie 20 groszy. Umeblowany pokój kosztuje miesięcznie w Paryżu od 180 do 330 zł., w Berlinie od 80 do 110 zł., w Rzymie od 100 do 180 zł. Kławat energii elektrycznej kosztuje w Paryżu 66 groszy, w Berlinie — 92 grosze, w

Rzymie 2 zł. 50 gr. Ceny gazu są mniej więcej jednakowe, około 40 groszy za metr. 3.

Ceny żywności przedstawiają się następująco: Cukier (1 kg.) kosztuje w Paryżu 1 zł. 50 groszy, w Berlinie 1 zł. 20 groszy, w Rzymie 3 zł. 40 groszy. Herbata (1 kg.) kosztuje w Paryżu — 29 zł., w Berlinie 28 zł., w Rzymie około 60 zł. Cena masła, jednakowa dla Rzymu i Berlina (9 zł. za 1 kg.), w Paryżu wynosi 11 złotych.

Pensja nauczyciela szkoły powszechnej wynosi miesięcznie w Paryżu 700 zł., w Berlinie około 800 zł., w Rzymie — 520 zł. Biuralista zarabia miesięcznie w Paryżu 660 zł., w Berlinie 550 zł., w Rzymie około 440 zł.

### EGZOTYCZNY GOŚC W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy, we wtorek dn. 7-go b. m. przybyć ma do Łodzi, celem wygłoszenia odczytu w języku międzynarodowym Esperanto, o Indiach poeta Lakshinjswar Sinha, uczeń słynnego poety i filozofa hinduskiego Rabindranatha Tagore. (a)

## Lecznictwo

### zapobiegawcze

przez Z. U. P. U. w Warszawie.

Korzystając z przysługujących uprawnień, Zakład Ubezpieczeń pracownikom umysłowym w Warszawie przeprowadza w roku bież. leczenie ubezpieczonych w Zakładzie, którym grozi powstanie niezdolności do wykonywania zawodu, jeżeli przez leczenie jest możliwe zapobieżenie tej niezdolności. Leczenie zapobiegawcze może być stosowane do chorób dróg oddechowych, zwłaszcza gruźlicy płuc do chorób układu krążenia, stawowych przemiany materii oraz psychoneurwicy, w granicach zakreślonych planem leczniczym i budżetem.

Ubezpieczeni, którzy zgłaszają wnioski o zastosowanie do nich leczenia, są obowiązani do pokrywania kosztów wstępnego badania przez lekarza zaufania Zakładu wskazanego przez Zakład lub kasę chorych, na której terenie zamieszkuje, w razie zaś zastosowania do nich leczenia, do pokrycia kosztów przejazdu do miejsca leczenia, opłacenia taksy kuracyjnej oraz zwrotu części kosztów umieszczenia i utrzymania. Wysokość częściowego pokrywania przez ubezpieczonych kosztów utrzymania i pomieszczenia została ustalona przez Związek Zakładów Ubezpieczeń pracownikom umysłowym w sposób następujący:

Za każdy dzień leczenia w domach zdrowia Zakopanem, Truskawcu, Jaremczu, Szczawnicy, Żegiestowie, Busku i Nałęczowie w miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu dopłacają ubezpieczeni w grupach zarobkowych od A do G (od 60 do 299,99 zł.) — 1,20 zł., ubezpieczeni w grupach od H do K (od 300 do 599,99 zł.) — 3 zł., w grupach od L do M (od 600 do 719,99 zł.) — 6 zł., w grupie N (od 720 i wyżej) — 9 zł.; w pozostałych miesiącach ubezpieczeni dopłacają połowę kwot, ustalonych dla miesięcy letnich (0,60 zł., 1,50 zł., 3 zł. i 4,50) za każdy dzień leczenia w innych domach zdrowia i sanatoriach we wszystkich miesiącach dopłacają ubezpieczeni w zależności od grup zarobkowych wyżej oznaczonych: 0,80 zł., 2 zł., 4 zł. i 6 zł.

Odchylenia od powyższych norm będą przez Zakład stosowane w wypadkach: a) kiedy ubezpieczony nie ma prawa do wynagrodzenia od pracodawcy, b) ma na utrzymaniu niezarobkującą żonę lub dzieci oraz c) kiedy leczenie stosowane przez Zakład trwa dłużej niż 6 tygodni. Wysokość i czas wnoszenia opłat będzie oznaczony w decyzjach Zakładu.

Zakład w każdym wypadku nie pokrywa kosztów leczenia, przeprowadzanego bez decyzji Zakładu, lub w sposób odmienny, niż oznaczony w decyzji. Wnioski o zastosowanie leczenia winny być składane co najmniej na 2 miesiące przed zamierzonym okresem leczenia, wnioski o leczenie w maju winny być zgłaszane najpóźniej do 10 kwietnia, w czerwcu — najpóźniej do 1 maja. Wniosek należy zgłaszać w kasach chorych, które skierują do lekarzy zaufania Zakładu. Do wniosków winny być dołączone zaświadczenia, oznaczone we wskazówkach i informacjach, które ubezpieczeni mogą otrzymać w Zakładzie z kasach chorych.

mocnych, ordynarnych wyrazów, splunął w sam środek zwartego koła tych ludzi — i wyszedł...

Muzyka i śpiew saksofonisty dochodziły go wówczas jeszcze, gdy stał na ulicy w różnobarwnym promieniu reklamowych świateł i zastanawiał się dokąd pójść?... Padał drobny deszcz, zmieszany ze śniegiem, który zaściewał chodnik brudną, kleistą powłoką... Było zimno... Ostroga podniósł kołnierz swego płaszcza, wciął dłoń w otwór reklamów i poszedł na prawo, w kierunku Sekwany... Szedł wolno, potrącany przez przechodniów, którzy dokądś spieszyli. Tuż przy rogu bulwaru St. Germain podeszła do niego jakaś dziewczyna, ujęła go pod ramię i równocześnie w kilku językach tłumaczyła mu, że najlepiej w taką pogodę rozegrać się we dwoje, w łóżku... Przytuliła się do niego i namawiała:

— Viens cheri, viens...

Odepchnął ją od siebie bez słowa... Szedł z oczyma utkwionymi w błoto, które pod jego stopami rozpryskiwało się na wszystkie strony i czuł w sobie jakąś straszną, palącą gorycz... Raz po raz wydobywały się same i same kształtowały najbardziej ohydne wrazenia, które wyrzucił z siebie z pasją, z wściekłością, z nienawiścią... Czuł dławienie w gardle i ucisk, który żelazna obręcz zaciskała w nim swobodę oddechu. Co chwila otwierał usta i chwycił powietrze, przesłaniając deszczem i lepkiem śniegiem. Drżał na całym ciele wskutek dojmującego zimna i wilgoci. Przyspieszył kroku, aby rozegrać się trochę.

Mijał właśnie Sekwane, która ciemną swą wodą przepływała pod arkadami Pont St. Michel. Odbijały się w niej czerwone latarnie, zawieszane nad lukami poniżej mostu i kładły się krwawymi smugami na jej cichej, mrocznej powierzchni...

Ostroga przypomniał się Zaziemiec, który tutaj, gdzieś pod arkadami, przez wiele miesięcy szukał schronienia przed chłodem nocy. Tutaj także odnajdywał gdzieś te swoje cele, o których tak wiele umiał opowiadać...

— „Chodzi o człowieka, o tego duszę, o jego ból wieczny... A o tem mówią gwiazdy”...

Ostroga zaskakał głośno i roześmiał się...

O kilka kroków przed nim szedł jakby człowiek, bosy, przykryty łachmanami, poprzez które przeświecało nagie jego ciało... Szedł wolno, z głową opuszczoną, z rękoma oplecionymi dookoła bioder. Ostroga przypatrzył mu się uważnie. Pod oczyma, które zakrywały powieki coś wilgotnego zabłysło w świetle latarni. Może deszcz?... Może łzy?...

— „Nie ginie żadna łza ludzka, niedarzu, żaden ból i cierpienie...”

To nic, że Cię mijają dobrze odziani, syci i zadowoleni... Że wrzeszczą na Ciebie trąbki Cadillaców, Renaultów, Fordów, gdy przechodzisz bulwarami i stajesz zaporą na drodze... Skrył się pod kamienie czempredel, aby Cie nie dostrzegło oko policjanta, aby Cie nie ścisnęła paląca obręczą ramie Twojej Ojczyzny... Niebo jest Twoim dachem, usiane gwiazdami i szare głazy solidnych mostów... Tam jest Twój cel, niedarzu, tam, wysoko nad Tobą, na krawędziach planet, idących w nieskończoność... Tam się przemienia w dobro Twój ból... To nic, że pożądasz chleba i ciepła... Jest pożądanie wyższej natury... I jest równowaga, która przez Ciebie dokonywa się we wszechświecie... Czy ogarniasz ten wszechświat, zawieszony nad Tobą, gdy leżysz na kamieniach, nad brzegami czarnej i rwącej wody? Ach, nie ginie, nie ginie żadna łza ludzka, niedarzu, żaden ból i cierpienie...”

(Walszy ciąg jutro).



**KRONIKA**

KWIECIEŃ

**3**

PIĄTEK

Dzisiaj	Ryszarda	
Jutro	Izydora	
Wschód słońca		5.08
Zachód słońca		6.11
Wschód księżycy		7.51
Zachód księżycy		5.43
Długość dnia		13.04
Przybyło dnia		4.59

**Pociągi świąteczne.**

**Łódź - Zakopane, Łódź - Warszawa.**

Jak już donosiliśmy, Łódź otrzymała dwa specjalne połączenia kolejowe, w związku ze spodziewanym wzrostem liczby pasażerów. Należy zaznaczyć, iż już od początku bieżącego tygodnia frekwencja pasażerów na P. K. P. wzrosła bardzo znacznie.

Tak więc w dniu dzisiejszym odepdzie pociąg specjalny o godz. 9.35 rano ze stacji Łódź-Fabryczna do Kuluszek, gdzie otrzyma połączenie z pociągami nadzwyczajnym, przedświątecznym **Warszawa - Zakopane.**

W dniu jutrzejszym, t. j. 4 b. m. odepdzie z Łodzi Fabrycznej pociąg specjalny do Warszawy. Odjazd z Łodzi Fabrycznej nastąpi o godzinie 19.20, przyjazd do Warszawy - o godz. 21.55. Również w dniu jutrzejszym przybędzie pociąg specjalny, przedświąteczny z Warszawy na Łódź-Fabryczną. Odjazd z Warszawy nastąpi o godz. 13.40, przyjazd do Łodzi-Fabrycznej nastąpi o godzinie 16.40.

Pociąg zakopiański jest pośpieszny, natomiast Łódź - Warszawa i Warszawa - Łódź to pociągi osobowe. (f).

**Lista bezrobotnych**

*kilku mają być zatrudnieni*

Od paru dni między poszczególnymi organizacjami robotniczymi toczy się pertraktacje w przedmiocie ustalenia wspólnej listy bezrobotnych najbardziej potrzebujących pracy, dla przedłożenia jej następnie przy państwowych i samorządowych robotach drogowych.

W pertraktacjach tych biorą udział przedstawiciele związków zawodowych „Praca”, zawodowych związków gospodarczych, odłam chrześcijańskiej demokracji i innych.

Po zestawieniu szczegółowej listy bezrobotnych, najbardziej pracy potrzebujących, nastąpią posiedzenia komisji międzyzwiązkowej, w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich pertraktujących obecnie organizacji zawodowych, celem ustalenia szematu podług którego następować będzie stopniowo zatrudnienie bezrobotnych. (f)

**Brak pieczywa**

*powodu świąt wielkanocnych.*

W dniu wczorajszym w sklepach spożywczych sprzedających pieczywo, jak również w piekarniach dał się zauważyć brak pieczywa, jak chleba i bułek, które już o godzinie 9-iej rano poszukiwano. Brak ten jest spowodowany tem, że piekarze żydowscy z racji świąt wogóle za przestali wypieku chleba, ograniczając się li tylko do wypieku macv, zaś przez dwa dni wogóle piekarnie żydowskie nie są czynne, z drugiej zaś strony piekarnie chrześcijańskie przeciążone są w znacznej mierze wypiekami ciasta i strudel. (a)

Dr. med.

**J. POLAK**

Choroby wewnętrzne i Allergiczne. (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro

Tel. 164-21. - Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-iej do 7-iej. - w niedziele i święta od godz. 11-iej do 12-iej

**Łodzianie obserwowali zaćmienie księżycy.**

**Widoczne one było wczoraj dokładnie w ciągu 5-ciu godzin. O godzinie 7-mej księżyc skrył się całkowicie w cieniu Ziemi.**

W dniu wczorajszym wszyscy mieszkańcy Łodzi byli świadkami pięknego i efektownego widoku - całkowitego zaćmienia księżycy. Rzadkie to zjawisko było wyjątkowo ładne. Przedewszystkiem korzystnie wypadł fakt, iż zaćmienie miało miejsce późnym wieczorem, co pozwoliło na dokładne zaobserwowanie skrycia się księżycy w cieniu ziemi. Z drugiej strony ziemia ustawiona była wyjątkowo dobrze w stosunku do księżycy, o ile chodzi o Polskę. Z tych właśnie względów można było dokładnie obserwować przebieg zaćmienia.

Właściwe zaćmienie rozpoczęło się już o godzinie 18.27. W tym momencie lewa krawędź tarczy księżycy zaczęła się zanurzać

**w t. zw. półcieniu Ziemi.**

Ponieważ o tej porze było jeszcze dość jasno, początkowa faza zaćmienia była niezbyt widoczna. W miarę jednak nadciągającego zmroku, piękne zjawisko uwidaczniało się coraz bardziej. Dopiero o godzinie 19.25 księżyc wkroczył w obręb cieni, co można było zaobserwować już okiem nieuzbrojonym. O godzinie 20.30 księżyc skrył się całkowicie. Zjawisko to trwało przeszło półtorej godziny. W miejscu, gdzie powinna była świecić tarcza księżycy, widniała jakgdyby

**mała rdzawa plamka.**

Gdyby pogaszono światła uliczne na pewnej przestrzeni, otuliby miasto komplotny mrok.

Około godziny 10 wieczorem księżyc zaczął się stopniowo wynurzać z ziemskiego cienia. Była to najpiękniejsza część widowiska. Początkowo ukazał się mały brzeżek, który stopniowo rósł coraz bardziej. Po upływie godziny na niebie błyszczała już

**pełna tarcza księżycy.**

Wczorajsze zaćmienie należało do wyjątkowych. Częściowe zaćmienia księ-

życa zdarzają się bowiem dość często, ale całkowite należą do zjawisk bardzo rzadkich. Całkowite zupełnie zaćmienia miały miejsce w latach 1642, 1761 i 1816. Księżyc stawał się wówczas zupełnie niewidoczny, jakgdyby wymazany z tła nieba. Najczęściej jednak, nawet przy zupełnych zaćmieniach, księżyc lśni w kolorze czerwono-brązowym, przypominającym barwę rdzy.

Zdarzały się również wypadki, na przykład w latach 1703 i 1848, kiedy zmniejszenie blasku księżycy było tak małe, że ktoś niepoinformowany wogóle nie zdawał sobie sprawy z faktu zaćmienia.

Ciekawe te zjawiska świetlne powstają pod wpływem załamania promieni słonecznych w atmosferze Ziemi. Bowiem, mimo, że Ziemia zakrywa dla obserwatora znajdującego się na Księżycu w zupełności tarczę słoneczną, promienie słońca dochodzą do niego załamane w atmosferze ziemskiej. Ziemia widziana z księżycy w czasie zaćmienia, wygląda jak

**duża, czarna tarcza otoczona łasnym pierścieniem.**

Jasność tego powietrznego pierścienia jest rozmaita. Wtedy gdy powietrze ziemskie jest zanieczyszczone pyłem wulkanicznym, na przykład po wybuchach wulkanów, pochłania ono większą część promieni słonecznych, a księżyc pogrąża się w absolutnej niemal ciemności. Gdy zaś odwrotnie atmosfera Ziemi niczem nie jest zmacona nawet w czasie całkowitego zaćmienia, wiele światła słonecznego dostaje się drogą okrężną na księżyc i powoduje jego ciemnoczerwony blask.

Kilkaset lat temu zaćmienia księżycy i słońca wywoływały liczne komentarze współczesnych, komentarze bardzo ponure i złowroźne pod wpływem rozmaitych wierzeń astrologicznych. Dziś

wiemy, że zaćmienia są następstwem ruchów ziemi i księżycy.

Zaćmienia słońca zachodzą tylko w czasie nowiu księżycowego, t. zn. wtedy, gdy księżyc znajduje się między słońcem a ziemią i swą tarczą zakrywa tarczę słoneczną. Zaćmienia księżycy również zdarzają się w czasie pełni księżycowej, gdy ziemia znajduje się między słońcem a księżycem i cieniem swym zaćmiewa księżyc.

W odróżnieniu od zaćmienia słońca, zaćmienia księżycy są zawsze widoczne na całej półkuli ziemskiej, ponad którą wówczas promieniuje księżyc.

Tym razem księżyc ustawiony był w ten sposób, że doskonale był widoczny na naszej półkuli, a zaćmienie jego szczególnie wyraźnie było widoczne w Polsce. (-is)



.....

**Roztargnieni Łodzianie**  
*zostawiają .. spodnie i reformy w tramwajach.*

Łodzianie ostatnimi czasy są bardzo roztargnieni. Świadczy o tem, np. fakt, iż między zostawionymi w tramwajach przedmiotami znajdują się: spodnie reformy damskie i... szprycka „d-ra Tarnowskiego“.

Pozatem zostawiono: 5 książek do nabożeństwa, 12 portmonetek z różnymi sumami pieniędzy, pasek skórzany, dwa wieszaki, 5 parasolek, 2 sakiewki, 1 koszyk, 1 zegarek, 1 pióro wieczne, 3 laski, 1 laubzga, 1 ołówek do wykrecania, 1 paczka, 2 zeszyty z nutami, 2 pary rekawiczek, 1 szlafrok, 5 książek, 2 fartuchy, 1 żelazko do karbowania włosów, 1 para pantofli gimnastycznych, 5 pudełek gilz, para pantofli męskich, bluza robocza, 1 szczyryk, pudełko farb z pendzelkami, 1 broszka, para spodni.

Powysze rzeczy są do odebrania w ekspedycji wydziału ruchu K. E. Ł. przy ulicy Tramwajowej Nr. 6 codziennie od godziny 9 do 13 prócz niedziel i świąt po dokładnem określeniu zguby. (b).

**Szesnaście domów spłonęło.**

**Kilkadziesiąt rodzin zostało bez dachu nad głową.**

Wojewódzki urząd śledczy w Łodzi otrzymał meldunek o katastrofalnym pożarze.

Ubiegłej nocy w osadzie Biskupia-Wola pod Łodzią zapałił się jakiś dom mieszkalny. Ogień z błyskawiczną szybkością przeniósł się na sąsiednie budynki. Po upływie godziny, wskutek silnego wiatru

**cała osada stanęła w płomieniach.**

Do akcji ratunkowej wezwano 12 oddziałów straży ogniowej z całej okolicy. Strażacy, mimo wystarczającego zapasu wody, nie mogli opanować sytuacji. Pożar z godziny na godzinę przybierał coraz poważniejsze rozmiary.

Znaczna część mieszkańców osady nie zdolała nawet uratować swego ru-

chomego dobytku, który poszedł z dymem. Dopiero w godzinach rannych energiczna akcja ratunkowa dała wreszcie konkretne rezultaty. Pożar wreszcie ugaszono.

Z szesnastu domów mieszkalnych **nie pozostało nawet śladu.**

Kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu nad głową. Pogorzalcami zaopiekowały się władze.

Straty wynoszą przeszło 300.000 zł. W czasie akcji ratunkowej dwaj strażacy doznali poważniejszych poparzeń. Przewieziono ich do szpitala.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż pożar powstał wskutek wadliwej budowy przewodów kominowych w jednym z domów. (d)

**Groźny pożar w pralni chemicznej.**

**Jedna z pracownic doznała ciężkich poparzeń i w groźnym stanie została przewieziona do szpitala.**

Wczoraj około godziny 2-iej po południu w domu przy ulicy Nawrot 91 wybuchł groźny pożar, którego ofiarą padła młoda kobieta.

W domu tym, na parterze w podwórzu, znajduje się pralnia chemiczna Jana Galczaka, granicząca bezpośrednio z jego mieszkaniem. Wczoraj po południu Galczak wraz ze swą pracownicą, 32-letnią Józefą Nowakowską, wywabił płamę benzyną z okryć męskich i damskich, przyniesionych mu przez klientów. W pewnej chwili Nowakowa podeszła do pieca, znajdującego się tuż przy stole, na którym leżały ubrania i poczęła rozpalać ogień. Iskra od ognia padła na jakieś męskie palto, zmoczone benzyną.

Buchnęły płomienie. Nowakowa mó-

mentalnie stanęła w ogniu i poczęła prosić o pomoc. P. Galczak w pierwszej chwili stracił głowę i wybiegł na schody, alarmując również sąsiadów. Gdy zjawili się lokatorzy domu, Nowakowa wyla się na podłogę w straszliwych bólach.

Płonęły jeszcze na niej resztki odzieży. Nieszczęsną niewiastę zarzucono płachtami, ratując ją w ten sposób od niechybnej śmierci.

Ze względu na to, iż pożar rozszerzał się na cały lokal pralni i zaczął nawet grozić kilku sąsiednim mieszkaniom, **zaalarmowano straż ogniową.**

Po upływie godziny ogień całkowicie został stłumiony.

Lokal pralni uległ zupełnemu niemal zniszczeniu. **Spłonęły wszelkie urządze-**

nia oraz 5 sukien damskich, trzy męskie płaszcze, garnitury męskie, chustki i koldry. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Do Nowakowej w czasie, gdy alarmowano straż ogniową, wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził, iż doznała ona bardzo ciężkich poparzeń całego ciała i w groźnym stanie przewiózł ją do szpitala. dg.

**Dyżury aptek.**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 95), J. Kłupta (Katna 54), L. Czyskiego (Rokicińska 53).



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i jutro z powodu Wielkiego Tygodnia Teatr nieczynny. W niedzielę o godzinie 8.30 komedia Savoir'a „Katarzyna”.

W poniedziałek o godzinie 4-ej po południu „Ulica” ze Stefanem Jaraczem. Dodatkowe trzy występy Marii Modzelewskiej i Stefana Jaracza w „Artystach”.

Z powodu rekordowego sukcesu jaki odniosły występy Stefana Jaracza i Marii Modzelewskiej w „Artystach”, kierownictwo Teatru uprosiło znakomitą parę artystów na jeszcze trzy wieczory. Jaracz i Modzelewska wystąpią w „Artystach” jeszcze w poniedziałek wtorek i w środę wieczorem.

W próbach pod reżyserją Konstantego Tarkewicza sensacyjna sztuka Vicki Bauma „Ludzie w hotelu”.

TEATR KAMERALNY. Do soboty włącznie teatr nieczynny. W niedzielę i w poniedziałek wieczorem wesoła, ultra-współczesna komedia Hirschfelda „Kort, sport i miłość”.

W próbach pod reżyserją K. Szuberta wesoła komedia popularnego artysty warszawskiego Mariusza Maszyńskiego „Koniec i początek”. W przyszłym tygodniu „Szopka polityczna 1931 r.” pełna aktualnego humoru, politycznego dowcipu, pióra: Hemara Lechonia i Tuwama. Bilety w cenie od 1 zł. do 8 zł. w kasie zamawiań Teatru Miejskiego.

TEATR POPULARNY.

Do soboty włącznie teatr nieczynny. Na święta dana będzie premiera atrakcyjnej, kolorowej, urozmaiconej efektami choreograficznymi operki mistrza Lehara „Piękna Holenderka” z Jurdzinią w roli tytułowej oraz Szmarówną, Zonerem Urbańskim i Jeską w rolach ważniejszych. Reżyserja R. Urbańskiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295. W niedzielę i w poniedziałek o godz. 4.15 po południu i o 8.15 wiecz. wystawiony będzie dramat w 5-ciu aktach według słynnej powieści Lwa Tołstoja p. t. „Zmarłych wstanie” z udziałem znanego mieszanego chóru rosyjskiego pod kier. prof. G. Orłowa.

KABARET DZIECIĘCY Z 3-ma KONKURSAM!

Nad wyraz interesująco zapowiada się program kabaretu dziecięcego, który odbędzie się w poniedziałek w sali Filharmonii o godz. 12-ej w południe, a mianowicie ujrzymy rewję wesołą w wykonaniu młodocianych sił artystycznych: Very Weratko, Jadzi Andrzejewskiej, Gieni Grabiszewskiej oraz cudownych dzieci: Broni i Lilki. W drugiej części odbędzie się trzy konkursy: śpiewaczy i deklamacyjny z nagrodami. Jury składać się będą z 5-ciu osób wybranych z pośród obecnej na sali publiczności.

WTORKOWY KONCERT CHENKINA.

Niezmiernie interesująco zapowiada się ostatni koncert Wiktora Chenkina, który odbędzie się w nadchodzący wtorek, dnia 7-go b. m. o godzinie 9-ej wieczorem. Sądząc za sprzedaży biletów, sala Filharmonii wyprzedana będzie do ostatniego miejsca, i nie dziwnego, gdyż znakomity i wyjątkowy ten artysta swoją fascynującą grą wywiera na publiczność głęboką i niezatarte wrażenie.

Wiktor Chenkin wkrótce już opuszcza Europę, gdyż został na kilka lat zaangażowany do Ameryki.

Program wtorkowego koncertu zapowiada: nowe pieśni Błażna nowe pieśni cygańskie, nowe pieśni żydowsko-chasydyckie, nowe pieśni Berangera oraz nowe pieśni kaukaskie (Kinto).

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

PIĄTEK, dnia 3 kwietnia 1931 r. 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego, 12.10—15.50 Przerwa, 15.50 Lekcja języka francuskiego (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.) 21.15—22.00 Słuchowisko „Judasza” — Karimiera Tetmajera (tr. z Warszawy) Po słuchowisku komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny i sportowy.

SOBOTA, dnia 4 kwietnia 1931 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego 12.10—13.25 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy, 13.25—15.50 Przerwa, 15.50—16.10 Skrzynka pocztowa techniczna. Korespondencje bieżąca omówi i udzieli porad technicznych kier. propagandy i pras. R. P. p. Wacław Frenkiel. 16.10—16.45 Program dla dzieci, (tr. z W-wy), 1. „W drodze na Golgotę” — opowiadanie S. Lagerlöf. 2. Słuchowisko w oprac. B. Hertzka, 16.45—17.15. Koncert dla młodzieży. Muzyka religijna (tr. z W-wy), 17.15—17.40 Odczyt z Katowic „O dawnej i współczesnej kulturze Śląska” wygl. dr. Tadeusz Dobrowolski, 17.40—18.00 Odczyt „O Zygmuncie”. Transmisja z Krakowa, 18.00—18.45 Rezurekcja i Dzwon Zygmunta (tr. z Krakowa), 19.00—20.00 a) Słuchowisko muzyczne „Nazarajczyk” Wiktora Haumenna (tr. z Lwowa), b) J. S. Bach: Utwory na kwartet wokalny (tr. z W-wy). Komunikaty: PAT, meteorol., policyjny, sportowy.

Pełna tabela wygranych 21-go dnia ciągnięcia 5 klasy loterii państwowej.

Table with lottery numbers and prizes. Columns include prize amounts (e.g., 5,000 zł, 3,000 zł) and lists of winning numbers. Includes sections for 'Przed przerwą', 'Główniejsze wygrane', and 'PO 250 ZŁOTYCH WYGRAŁY N-RY:'.

Śnieżna wielkanoc. Stacje meteorologiczne przepowiadają obfite opady śnieżne.

Przedłużające się zimna nie predko ustępują. W dniu wczorajszym skomunikowaliśmy się specjalnie z miejscowym obserwatorium meteorologicznym. Uzyskane informacje nie brzmią pocieszająco. Jak nam wyjaśniono z układu barometrycznego można wnioskować, że spóźniona zima, która panuje w całej północno-wschodniej i centralnej Europie, nie predko ustąpi, tak, że święta wielkanocne nie będą ciepłe. Spodziewane są jeszcze również śnieżyce. Od kilku dni bowiem trwa depresja nad morzem Czarnym, która posuwa się stopniowo na północ-wschód i w najbliższych godzinach dotrze do Polski i tu po zetknięciu się z masami wilgotnego powietrza pływającego z nad Bałtyku, spowoduje śnieżne opady. Pod Warszawa już spadł obfity śnieg, który uszkodził częściowo przewody telefonów międzymiastowych. Na niektórych liniach z tego powodu, a zwłaszcza na linii Warszawa—Łódź—Kraków, rozmowy odbywają się tylko na jednym przewodzie. Ponieważ gęsty śnieg zaczął padać również we wschodniej polaci kraju, pociągi dalekobieżne w Polsce kursują ze znacznym opóźnieniem. W Łodzi śnieg spodziewany jest z minuty na minutę. Kiedy nastąpi właściwe ocienienie—trudno przewidzieć. Według informacji miejscowej stacji meteorologicznej oraz PIM'a, wiosna zawita do nas dopiero za 10 dni (!).

# Jak powstała Łódź.

Sto lat temu miasto nasze liczyło zaledwie 4 tys. mieszkańców. — Łódź walczy ze Zduńską Wolą. — Zgierz — stolicą polskiego przemysłu. Rząd Królesłwa sprowadzał cudzoziemców, przyznając im rozmaite przywileje

I. Najwymowniejszą ilustracją niezwykłego, poprostu „amerykańskiego” tempa rozwoju Łodzi w ubiegłym stuleciu jest zestawienie wzrostu zaludnienia miasta, dystansującego wszelkie inne skupienia wielkomiastowe w Europie: i tak w roku 1815 było 331 mieszkańców

1820	—	767
1827	—	939
1828	—	3.930
1829	—	4.273
1837	—	10.645
1851	—	18.190
1860	—	32.639
1884	—	113.146
1893	—	149.889
1897	—	340.020

Okresem szczególnego rozrostu Łodzi było pierwsze dziesięciolecie uprzemysłowienia.

Źródłem przyrostu napływowy, rekrutujący się z materiału ludzkiego, dostarczanego przez drugą wielką imigrację nie miecką wobec braku w kraju odpowiedniego fachowego żywiołu miejskiego.

Ściąganie z zagranicy wszelkich fachowców, fabrykantów i rzemieślników drogą ulg i przywilejów (w dziedzinie celnej, wojskowej, podatkowej, przemysłowej, zapomóg pieniężnych i materialnych, nadań gruntowych i t. p.), było pierwszoplanowym środkiem rządu, zmierzającym do podniesienia ekonomicznego dobrostanu kraju w kontynuacji i zamierzeń rządów stanisławowskich i księstwa.

Zespół dzielnych, świątliwych i energicznych rządów Królestwa nie szczędził trudu, zabiegów i funduszy na krzewienie przemysłu.

Wysyłano zagranicę emisariuszy-agentów, którzy w okolicach przemysłowych krajów niemieckich rozpowszechniali wiadomości o znakomitych widokach dobrobytu, oczekujących przychodzących do Królestwa i rozdawali druk-rospekty werbunkowe.

Tą drogą ściągano m. in. i do Łodzi pierwsze kadry przesiedleńców. — W współzawodnictwie, jakie wwiązało się między poszczególnymi władzami wojewódzkimi (zwłaszcza kaliską i mazowiecką) i właścicielami uprzemysłowionych miast prywatnych, zabierano sobie wzajemnie imigrantów: Łódź np.

„...nie pod tym względem prowadziła kłótnie ze Zduńską Wolą.

Imigracja przemysłowa w Łodzi z okresu tworzenia podwalin miasta uprzemysłowionego rekrutowała się wyłącznie z Niemców, co zresztą leżało w zamierach rządu; głębsza komplikacja gospodarcza w Niemczech wywołała w tym czasie ogromny rozlew ludności przemysłowej w kierunku na Wschód i na Balkany. Ludzie, dla których w ojczyźnie nie starczyło chleba, usłuchali wezwań władz rządowych Królestwa, które ogłaszały o miastach, „łączących w sobie wiele dogodności do osiedlenia się fabrykantów, już to z powodu położenia swego nad wodami, które w pomoc do zakładów fabrycznych pożyteczne użyte być mogą, bądź do założenia foluszów, lub dodania ruchu innym maszynom, jako też z powodu, iż przez takowe miasta przechodzą główne trakty, i niektóre już są bite z kamienia, co komunikację handlową ułatwia”, chciwem uchem łowiąc obietnice nadziań, placów i ogrodów, wolności od czynszów, pożyczek bezprocentowych na budowę, bezpłatnego budulca, wolności od woj-ski, uwolnienia od cla...

Listy werbunkowe i agencji propagandy dzieliły roboty sw.: przez komory celne w Kaliszu, Pyzdrach, Słupcu szły nieprzebrane zastępy fabrykantów wyrobów lnianych, sukiennych, bawełnianych, farbjarzy, postrzygaczy i garbarzy.

Aczkolwiek Wójcicki podaje, że rząd pruski czynił emigrantom przeszkody, notatka ta, jak się zdaje, ścisła nie jest, wstręty robione przez władze pruskie, ograniczały się do wyłapywania i więzienia agentów emigracyjnych, rozgłaszania alarmujących wieści o niedzy w Królestwie i o wyczerpaniu funduszu rządowego na zapomogi, szklan celnych, wreszcie interwencji dyplomatycznych.

Praworządność władz pruskich nie pozwalała na pogwałcenie zasady wolności emigracyjnej, proklamowanej już w powszechnym prawie królowem 1794 roku i po kilkuletniej przerwie po wojnach napoleońskich przywróconej w całej rozciągłości w r. 1818.

Zachowane w Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi księgi ludności stałej z roku 1836 (a więc datujące się z okresu

ustabilizowania ruchu osiedleńczego) pozwalają określić udział liczebny poszczególnych krajów niemieckich w tej masie żywej, która wniosła życie i rozmach do miasteczka, które jeszcze w roku 1818 „wioski dobrej nie było warte”.

W jakim stopniu partycypowały poszczególne kraje w ogólnej masie przychodzących? Możemy na to odpowiedzieć następującym szeregiem: przedewszystkiem trzy wielkie, liczebnie mniej więcej równe grupy (w przybliżeniu mniej więcej po 30 proc.):

1. Czechy (przeważnie ziemie o ludności niemieckiej),
2. Prusy (wyłącznie Śląsk Dolny — prawie że jedynie obwód ówczesnej regencji lignickiej i W. Ks. Poznańskie),
3. Saksonja,
4. Hesja i
5. Wirtembergja,
6. Badenia i
7. Austryja niemiecka oraz
8. Poszczególne tylko rodziny z Bawarii i księstw niemieckich (Anhalt-Dessau i jn.).

Znalazło się też kilku niderlandczyków z powiatów nadgranicznych. Emigracja fachowców zagranicznych zwiększała się z roku na rok. Przybysze sprowadzali się do kraju całymi grupami, przynosili wiedzę zawodową, doświadczenie, rozmach inicjatywy, pedanterję i ubogie, zanadto, śpiące miasteczka polskie jakby na skinienie różdżki czarodziejskiej przekształcały się w ciągu kilku lat w

kwitnące i zamożne osady fabryczne. Oto, co pisał w raporcie swym z roku 1825 z objazdu miast województwa Staszyc:

„Zgierz w roku 1823 miał tylko kilka domów żydowskich drewnianych, jak pospolicie z dziurawymi dachami i bez szczytów, a 20 chat mieszczanskich rolniczych, porzucanych bez porządku, bez bruku, pełnych błota i niedzy; teraz nie ma znaku, gdzie dawne chaty stały, widzieć kilka długich szerokich ulic, dwa wielkie rynki, blisko trzysta porządných, po większej części murowanych i dachówką pokrytych domów, wiele z nich wznoszą się pietraami, wszystkie właściciel kosztom wystawione, wszystkie zamieszkałe samymi fabrykantami kupcami. Trzy tysiące wnoszą ludność (1815 : 500, 1828 już blisko 9 tysięcy — przyp. nasz), 500 jest samych majstrów. Wyrabiają tu cienkiego sukna około 300.000, średniego 400.000 łokci. Tych wartość czyni sześć milionów złotych, które są w rocznym obiegu tej posady. Utworzenie się w przeciągu pół-trzecia roku tak znacznego miasta z niczego jest rezultatem słusznym zadziwiającym, a kto widział dawny, spotkawszy w tem mieście Zgierz nowy ledwo w pierwszym zadziwieniu swem oczom dowierza”.

Łódź była jeszcze wówczas małą; dopiero kilkanaście lat później danem jej było pokonać w wyścigu rozwojowym nie tylko sąsiednie młode miasta fabryczne, lecz i antyczne, odkryte patyna wieku miasta Rzeczypospolitej.

Józef Litwin.

W fotelu i za kulisami.

## KATARZYNA (LA PETITE CATHERINE).

Komedia historyczna w 3-ich aktach 7-m u obywateli A. J. Savaira. Przekład zduńskiego w Teatrze Miejskim.

Bulwarowa komedia francuska, bodaj że najbardziej dotknięta została kryzysem teatru. Łódź na scenie straciła siłę atrakcyjną, a w dziedzinie geometrii małżeńskie, zdaje się, że już wykombinowano wszystkie figury, które mogłyby w jakikolwiek sposób zainteresować publiczność; nawet blaski i niedze światowych kokot, podane w sentymentalnym sosie przestały zupełnie wzruszać.

Łodzianin Savoir, jeden z najlepszych paryskich autorów, doskonale wyczuł ten nastrój publiczności nudzącej się już aż nadto wyraźnie w atmosferze buduaru współczesnego. Aby tych zblazowanych do szpiku kości widzów zemocjonować, sięgnął do historii i wygarnął ze starych kronik największą kokotę na tronie — carycę Katarzynę.

Nie ulega więc wątpliwości, że Savoirowi chodziło wyłącznie o danie sztuki buduarowej na tle kilku anegdot his-

torycznych. Anegdota całkowicie wyczerpuje historyczność sztuki. Jeśli autor może stworzyć parę dobrych dowcipów, albo zręcznych sytuacji — poświęci dla nich ludzi, fakty i daty.

Sądzi się, że polski przekład tytułu jest niewłaściwy. Winien on raczej brzmieć „Katarzynka”, lub „Mała Katarzyna” (w oryginale francuskim „La petite Catherine”). Wskutek tego nieporozumienia widz sądził, że ujrzy carycę Katarzynę, kobietę wyrafinowaną w rozpuszczeniu i polityce. Tymczasem spotyka go miły zawód. Savoir pokazuje nam Katarzynę w chwili przybycia jej na dwór carski; widzimy więc młode, niewinne dziewczę, które znajduje się dopiero u progu jednej z najwspanialszych karier awanturniczych jakie kiedykolwiek zrobiła jakakolwiek kobieta.

Gdyby nam autor dał Katarzynę w epoce jej lat dojrzałych, sztuka musiałaby nabrać akcentów brutalnych, a może

nawet i charakteru reportażowego. Lecz Savoir jest daleki od tych zamiarów. Jest on przedewszystkiem wytworny. Jeśli ze sceny padają najbardziej drastyczne dowcipy, czynione są one tak lekko, tak elegancko i z takim espritem, że nie pozostaje nam nic innego, jak szczerze się śmiać. A gdy autor dochodzi do wniosku, że i ten dowcip pieprzony mógłby się stać monotony, wstrzykuje swej „Katarzynie” mocną dawkę sentymentu, a dopiero po tej lezce, dla kontrastu — znów baraszkuje. Reżyser sztuki w Polsce miał ciężki orzech do zgryzienia, ze względu na wyraźnie kpiarski stosunek autora do bohaterów sztuki, a może nawet i do tej zachodnio-europejskiej publiczności teatralnej, składającej się w lwiej części z „petits bourgeois”, która ma o Rosji i jej dziejach pojęcie operetkowe.

To też słuszenie uczynił p. Żytek, że starał się sztukę pogłębić, sceny zbyt drastyczne stonował, a parodię operetkową w sposób ogólny. Dzięki temu rzecz wprawdzie nie jest jednolita, gdyż prawie każdy akt podany został w innej tonacji, ale ta kontrastowość dała wielość nastrojów, a w sumie przyjemnie spędzony wieczór.

Wykonanie pod każdym względem

dobrze. Katarzynę powierzono młodej, utalentowanej aktorce p. Marcinowskiej, która wywiązała się z zadania znakomicie. Rola Katarzyny jest bardzo wdzięczna dla popisu aktorskiego, gdyż daje nam pełnię kobiety; od młodego niewinnego dziewczęcia, aż do świadomej siły swych czarów — uwodzicielki. Tę symfonję uczuć kobiecych oddała p. Marcinowska z nieprzeciętną wirtuozerją. Czarowała wdziękiem, jako młodzianka księżniczka anhalcka, drażniła zmysły jako żona Piotra, kusila pięknosciami kobiety dojrzałej, jako caryca. Świetne warunki zewnętrzne artystki potęgowały jeszcze bardziej sugestję, że urodą można sobie utorować drogę do tronu.

Druga rola kobieca - carycy Elżbiety Piotrowny, znalazła świetną odtwórczynię w p. Relewicz-Ziemińskiej. Dała kobiecie, którą rozsada temperament i żądza władzy i użycia. Artystka jednak grała z wielkim opanowaniem, a w akcie drugim scenę przedśmiertną odtworzyła niezwykle artystycznie.

Z reszty zespołu, godzi się wymienić p. Lapińską, groteskową księżnę Anhaltu i p. Orzechowskiego, (Piotr).

Oprawa dekoracyjna p. Kudewicza — efektowna.

W. POLAK

## Ustawa skarbowa 1931-2

Działem dotąd nieuporządkowanym jest u nas prawo budżetowe. Stąd t. zw. ustawy skarbowe wprowadzające budżet zawierają u nas zarówno ogólne zasady tego prawa, jak i przejściowe, będące aktualnym wyrazem sytuacji skarbu i częstokroć wzajemnego stosunku władzy wykonawczej i ustawodawczej.

Tak też i publikowana w dzienniku ustaw z 30 marca ustawa skarbowa na rok 1931/32 jest wyrazem tej sytuacji i aktualnego stosunku.

Po zwykłym formalnym upoważnieniu do pobierania dochodów i poczynienia wydatków — ustawa na rok bieżący, podobnie jak i jej poprzedniczka, preliminuje dodatek dla funkcjonariuszów państwowych, emerytów itd., jednakże, jak to już ze znanego przebiegu debaty parlamentarnej wiadomo, wprowadzono tym razem zastrzeżenie, iż rada ministrów może na wniosek ministra skarbu cofnąć lub obniżyć podatki.

Ustawa powtarza dalej ogólną zasadę skarbową, że wszystkie wydatki mogą być tylko uskuteczniane na cele, wymienione w rubrykach budżetu państwowego i w granicach kredytów w tych rubrykach ustalonych.

Podobnie jak i poprzednie ustawy od czasu sanacji skarbu, wprowadza ona za sadę że kredyty otwierane są przez ministra skarbu miesięcznie. Jak wiadomo, przepis ten wiązał nas przez lata poprzednie na mocy planu stabilizacyjnego. Obecnie po raz pierwszy znajdujemy zastrzeżenie, iż minister skarbu może otwierać kredyty nawet kwartalnie, o ile wolne zasoby skarbowe w Banku Polskim, PKO i kasach skarbowych przekroczą 300 milj. zł. Przepis ten jest raczej interesujący, jako nowa zasada (zresztą mniej pożądana) aniżeli jako wskazanie na rok bieżący, ponieważ tak wielkiej płynnej rezerwy skarbowej nikt się nie spodziewa.

Przytoczyliśmy już powtarzaną stałą zasadę, że wydatki uskutecznia się tylko w granicach upoważnienia budżetowego. Od tej zasady są wyjątki i o te wyjątki co roku toczyły się u nas walki między rządem a parlamentem, które potem znajdowały wyraz w tekście ustawy.

W roku bieżącym tekst ten wyraźnie uwypukla harmonię między rządem a izbami oraz platformę współpracy.

Czynienie wydatków poza budżetem bez parlamentarnego zezwolenia — dozwolone zostało przez ustawę zeszłoroczną tylko o tyle, o ile sesja jest zamknięta albo gdy sejm jest rozwiązany a przytem nastąpiła klęska żywiołowa lub inny wypadek tego rodzaju i odroczenia wydatków z nim związanych na czas potrzebny do zwolania sejmu wzgl. wyborów sejmowych mogłoby przynieść niepowetowaną szkodę państwu. — Nowa ustawa znacznie upraszcza całą rzecz, ponieważ dla wydatkowania poza budżetem potrzeba jedynie by „nastąpiła konieczność wymagająca natychmiastowego asygnowania sum ze skarbu”.

Także i drugie odchylenie od zasady — t. zw. virement czyli przenoszenie poszczególnych kredytów — zostało znacznie rozszerzone i wyjątkowo to uprawnienie władzy wykonawczej zostało znacznie liberalniej potraktowane.

W ustawach poprzednich (jak np. w zeszłorocznej) figurowała raczej złośliwa aniżeli rzeczowy podkład mająca klauzula, że za ściśle przestrzeganie przepisów o parlamentarnym zezwoleniu na wydatki są „ministrowie odpowiedzialni osobiście”; tegoroczna ustawa tego przepisu nie zawiera. Tak czy owak miarodajne są wszak ogólne przepisy o odpowiedzialności ministrów konstytucyjnej i parlamentarnej.

Ustawa tegoroczna, w odróżnieniu od poprzednich, nie zawiera upoważnienia do poboru 10-procentowego dodatku do danin. Jak wiadomo upoważnienie to zostało ujęte w odrębnej ustawie i to — niestety — z rozszerzonym i stałym zakresem działania.

Trudniejsze położenie skarbu w roku bieżącym wyraziło się w przepisie, iż kwota 50 milionowego bezprocentowego kredytu przysługującego skarbowi w

## Zaspokoić wszystkich wierzycieli

może firma „Otton Stadlaender” i dlatego sąd odczucił postępowanie układowe na podstawie 50 procent.

W lipcu r. ub. udzielił sąd odcroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy Ottonowi Stadlaenderowi, prowadzącemu farbiarnię w Łodzi przy ulicy Rokicińskiej Nr. 17. Nadzorcami sądowymi mianowano — kupców Eugenjusza Daliga i Józefa Lewickiego.

Po upływie trzechmiesięcznego terminu, firma wbrew swym uzasadnionym przypuszczeniom, opartym na ówczesnych danych bilansowych i nadziei zmiany na lepsze ogólnych stosunków ekonomicznych, nie zdołała poprawić stanu swych interesów, aby mogła zaspokoić wszystkich wierzycieli w pełnych 100 proc.

Ze sprawozdań nadzorców wynikało, że firma może zaspokoić wszystkich swych wierzycieli jedynie w wysokości 50 proc. wszystkich swych należności, wobec czego zwróciła się firma do sądu z prośbą o zarządzenie otwarcia postępowania układowego. Propozycje układowe wystawiła następujące: zmniejszenie sumy długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 50 proc. i rozłożenie spłaty zredukowanej w ten sposób sumy na cztery raty, przyczem

pierwsza rata w wysokości 10 proc., płatna po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, druga w takiejże wysokości po 12 miesiącach, trzecia w wysokości 15 proc. po upływie 18 miesięcy i czwarta w wysokości 15 proc. po upływie 24 miesięcy.

Sąd okręgowy nie uwzględnił tego podania i odmówił otwarcia postępowania układowego, opierając się na tem, iż nadzorowana firma może więcej niż 50 proc. należności zaproponować wierzycielom, a nadto powinna ona dać za zabezpieczenie hipoteczne.

Pełn. Stadlaendera zaskarżył powyższą decyzję do sądu apelacyjnego w Warszawie.

Sąd apelacyjny, podzielaćc opinię sądu okręgowego, oraz powołując się na opinię biegłego, który przejrzał ksiązkę firmy i zwiedził jej fabrykę i który stwierdził, że firma może spłacić wierzycieli nawet w 100 proc., uznał, że propozycje układowe są zbyt krzywdzące dla wierzycieli i postanowił decyzję sądu okręgowego zatwierdzić.

## Giełda pieniężna.

Warszawa, 2 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie dla większości dewiz panowała tendencja mocna. Jedynie dla dolara gotówkowego oraz dewiz na Pragę i Berlin usposobienie było słabsze. Zapotrzebowanie na ogół średnie. Dolar gotówkowy notowano po kursie 8,90 i 1/4, przekaz telegraficzny na New York — 8,924. Kursy dewiz notowano: New York — 8,916. Paryż — 34,915. Londyn — 48,36. Praga — 26,42 i pół, Sztokholm — 238,90. Szwajcaria — 171,67. Wiedeń — 125,50. Mediolan — 46,73 i pół, Amsterdam 357,80. Gdańsk — 173,37. Bruksela — 124,09. Ryga — 171,85. — W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin notowano po 212,45; w obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy wobec braku odbiorców oddawany był po 8,90, a więc niżej od kursu oficjalnego. Na giełdzie prywatnej rubel złoty — 4,72, rubel srebrny — 1,55, bilon — 0,85. Czerwoniec — 4,88—4,75 przy braku odbiorców.

AKCJE. Na rynku akcyjnym ruch bardzo słaby, zanotowano tylko kursy dwóch akcji, a mianowicie: Banku Polskiego 131,50—131,75—131,50 i Lilpów — 21,50.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie państwowych papierów procentowych sytuacja pozostała bez zmiany. Należy zanotować charakterystyczne dla zwyczajów panujących na naszej giełdzie niespodziewane podniesienie kursu 4 proc. pożyczki inwest. serjowej, która na skutek zawartej większej transakcji przez jeden z najpoważniejszych warszawskich banków prywatnych zanotowano oficjalnie po 97 i pół, podczas gdy w obrotach prywatnych serie tej pożyczki ofiarowywane były po 94 i pół, a serie zwykłe po 90 i pół. Pozostałe papiery procentowe notowano: 5 proc. konwersyjna — 49,25, 7 proc. stabilizacyjna — 83,50. 8 proc. oblig. B.G.K. budowl. — 93. Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych zaznaczyła się w dniu dzisiejszym tendencja mocna przy większych obrotach. Notowano: 7 proc. ziemskie dolarowe — 76,50, 4 i pół proc. ziemskie — 53, 4 i pół L. Z. m. Warszawy — 53,60, 5 p. L. Z. m. Warszawy 58,25—58,50, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 73,50—73,75—73,50. 8 proc. L. Z. m. Częstochowy — 64. 10 proc. L. Z. m. Siedlec — 75. Drobne transakcje i z tego powodu nie notowane: 3 proc. pożyczki budowl. — 45,10, 6 proc.

Banku Polskim stanowić będzie w roku 1931/32 fundusz obrotowy skarbu państwa. Niestety, liczyć się z tem należy, że fundusz ten będzie w ciągu roku poważnie uszczuplony. Dr. A. Z.

## Kartel 100-procentowy?

Agencja „Iskra” donosi, iż sprawa przystąpienia Żyrardowa i Zawiercia do kartelu bawełnianego przesądzona została w sensie pozytywnym. Oba te wielkie zakłady przystąpią formalnie do kartelu jeszcze przed walnym zgromadzeniem, a więc przed 14 kwietnia r. b. W ten sposób kartel przedzakładowy bawełnianych obejmować będzie wszystkie istniejące w państwie wrzeciona. Zorganizowanie kartelu, do którego weszły przedzakładowo w 100 proc., daje gwarancję szybkiego usanowania tej gałęzi przemysłu włókienniczego, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na rozwój całego przemysłu włókienniczego w Polsce.

Z powodu spóźnionej pory nie mogliśmy powyższej wiadomości sprawdzić na miejscu i podajemy ją na odpowiedzialność źródła.

## Zwyżka cen żyta i pszenicy.

Warszawa, 2 kwietnia.

W przeciągu dwóch dni ostatnich nastąpiła nowa zwyżka cen zboża na rynkach stołecznych, która szczególnie wyraźnie wystąpiła wczoraj, kiedy żyto sprzedawano po 24 zł. za 100 kg., a pszenica osiągnęła w sprzedaży powyżej notowań giełdowych poziom 30 do 31 zł. za 100 kg. loco Warszawa.

W kołach kupieckich znaczna ta zwyżka tłumaczona jest warunkami atmosferycznymi, które spowodowały zmniejszenie podaży zboża do stolicy oraz oraz przedświąteczną zwyżką zapotrzebowania.

## Podatek obrotowy.

W dniu 29 marca r. b. minął termin ulgowy dla wpłaty podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu marca przez przedsiębiorstwa handlowe I-iej i II-iej kategorii i przemysłowe I—IV-iej kat., prowadzące prawidłowe ksiązki handlowe.

Przedsiębiorstwa powyższe wpłacają podatek obrotowy miesięcznie na zasadzie dokonanego obrotu z poprzedniego miesiąca irwidocznionego w ksiązkach handlowych prawidłowo prowadzonych. Po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, winna każda firma, której wpłata miesięczna tego podatku przysługuje: wpłacić do dnia 15-go następnego miesiąca kasie skarbowej, przypadający i należny obrotowy podatek.

Wpłaty miesięczne przyjmowane są przez władze skarbowe, jako zaliczka na poczet tego podatku, którego definitywny wymiar ustalony zostanie w czasie późniejszym.

## Zniżka cen w handlu konfekcyjnym.

Na skutek przeprowadzonej przez rząd akcji, ceny artykułów konfekcyjnych obniżyły się, osłagając w dziale bieliznianym spadek od 10 do 16 proc., konfekcji damskiej 10 — 15 proc., w grupie wyrobów 11 proc., oraz konfekcji męskiej od 10 — 20 proc.

dziedzinie jednak sowiety rozpoczęły przywóz o wyraźnie dumpingowym charakterze.

## Sowiecki dumping ekonomiczny w Polsce

Warszawa, 2 kwietnia.

W 1930 roku uruchmiono czwartą w Polsce fabrykę sody gryzacej (metoda elektrolityczna w Mościcach). Ceny sody utrzymały się na poziomie niezmiennym, na ogół niższym zresztą od cen zagranicznych. Mimo to w końcu roku sprawozdawczego zjawila się na rynku polskim rosyjska soda gryzaca, oferowana na po cenach wyraźnie dumpingowych. Zdolność wytwórcza fabryk polskich wynosi 60,000 t. rocznie, produkcja zaś faktyczna w 1930 roku spadła do 13,600 t. (w 1929 roku 16,000 t.), co dowodzi zupełnej zbilansowości importu tego towaru.

Łączna produkcja wszystkich fabryk chlorku bielącego przekracza znacznie obecne zapotrzebowanie rynku. I w tej

## Rosyjski dumping drzewa

musiał przemysł szwedzki do zmniejszenia produkcji.

Opublikowane na koniec marca roczne sprawozdanie szwedzkiego związku eksporterów drzewa wykazuje ciekawe dane o wpływie dumpingu sowieckiego w tej branży na kształtowanie się rynku wszechświatowego. Sam tylko eksport szwedzki i fiński spadł w porównaniu z rokiem ubiegłym o pół miliona standardów, t. j. o 20 procent. W związku z tem i z powodu niekorzystnych warunków zbytu na rynku europejskim organizacja szwedzkich tartaków postanowiła zmniejszyć produkcję drzewa tartego o 20 proc.



# SPORT

## Cyfry z rozwoju kolarstwa polskiego.

Ze sprawozdania Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich wynika, iż w roku sprawozdawczym liczył Związek 125 towarzystw. Nowych towarzystw przybyło w roku ubiegłym 20, skreślono z różnych względów 13 towarzystw a zawieszono 27. Licencji zawodniczych wydano 597. Towarzystwa kolarskie zalegają z opłatami na rzecz związku w kwocie zł. 9,882. A więc blisko 10,000 złotych. Pod tym względem Polski Związek Towarzystw Kolarskich wyprzedził znacznie inne związki sportowe...

## Finały mistrzostw bokserskich Śląska.

W środę dnia 1 kwietnia odbyły się w Katowicach w sali Powstańców finałowe zawody bokserskie o mistrzostwo Śląska. Wyniki finałów przedstawiają się następująco: w papierowa Hanf (06 Mysłowice) pokonał na punkty Góreckiego (Stadion), w kogucja: Moczko I pokonał Moczko II przez k. o. w pierwszej rundzie, w musza Kokot (Naprzód) zwyciężył wysoko na punkty Michalskiego (BKS-K), w piórkowa Rudzki I zwyciężył na punkty Dybała (obaj z Naprzodu), w lekka Zachlet (Stadion) zwyciężył przez k. o. w pierwszej rundzie Włokę (09 Mysłowice), w półśrednia Wrazidło po dwóch dodatkowych rundach zwyciężył na punkty Wójcika (KKS Bogucice), w średnia Węczonek (BKS-K) zwyciężył na punkty Latoskę (Stadion), w wadze półciężkiej spotkanie nie odbyło się, zaś w wadze ciężkiej Wocka zdobył tytuł mistrza Śląska w walcowym.

Należy zauważyć, że Poljcwiny Klub Sp., który gromadzi w swych szeregach najlepszych bokserów Śląska nie dopuścił swych zawodników do finałów, gdyż w przebojach niektórzy zawodnicy tego klubu zostali srodze pokrzywdzeni.

## Piłka nożna

### w święta Wielkiejnocy.

Człowiek kluby krakowskie Wjsta i Cracovia sprowadzają na nadchodzące święta Wielkiej Nocy do Krakowa dosko nały węgierski zespół piłkarski I-ej Ligi III Kerulet. Pierwszego dnia goście węgierscy grać będą z Wisłą, drugiego — z Cracovia.

Garbarnia krakowska wjeżdża na święta do Lwowa gdzie rozegra dwa spotkania: w niedzielę mecz o mistrzostwo Ligi z Pogonią zaś w poniedziałek mecz towarzyski z tąże drużyną.

## W Anglii grają jeszcze hokeja na lodzie.

Hokejowy mistrz Austrii Wiener Eislaufverein bawi od kilku dni w Anglii, gdzie rozegrał do tej pory trzy spotkania. W pierwszym spotkaniu wiedeńscy zwyciężyli 3:3, drugie spotkanie zakończyło się ich porażką 0:2, a trzecie mecz wygrali w stosunku 1:0. Wszystkie trzy mecze odbyły się w Londynie.

## K.K.S.-Kadimah 2:0 (1:0) Wczorajszy mecz piłkarski w Łodzi.

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany w czwartek na boisku WKS-u między drużynami Kadimah i ŁKS-em (ligo wy) zakończył się nieznacznie zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 2:0 (1:0). Bramki dla drużyny ŁKS. zdobyli: Król i Alaszewski. Kadimah broniła się bardzo dzielnie, dążąc do utrzymania zaszczytne wyniku.

Spotkanie Hakoah — Hasmona przyniosło zwycięstwo pierwszym w stosunku 4:1.



Kaz. Junosza-Stępowski



Nora Ney



Zbyszko Sawan

Serce

na ulicy

Świąteczny przebój

CASINA

Premjera w niedzielę d. 5 b. m. o g 12 w poł.

## I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“

Realizm i wyrafinowany artyzm

# MAROKKO

trio niezrównanych artystów

Marlena Dietrich, Gary Cooper, Adolf Menjou

Dzisiaj kino nieczynne.

W niedzielę początek o godz. 12-ej w poł.

## IV-ty tydzień rekordowego powodzenia

Przejmujący dramat miłości



Dzisiaj ceny niższe!

Od godz. 12-3 — 75 gr., 1.— zł., 1.25, 3, zł. 1.—, 1.50, 2.—, 2.50.

## Zawody strzeleckie w Łodzi.

W dniach 28 i 29 marca b. r. odbyły się w Łodzi propagandowe zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o „Odznakę Strzelecką“ III klasy. Zawody zorganizowała komenda grodzka Związku Strzeleckiego. Do zawodów stanęło 115 zawodników z pośród członków Związku Strzeleckiego, P. W. i niezrzeszonych sympatyków strzelectwa.

Konkurencja: postawa stojąca, odległość 50 mtr. możliwych pkt. 200.

„Odznakę Strzelecką“ III klasy uzyskało 32 zawodników, a mianowicie: Polaków Leon 171 pkt. (P.W.S. Sz.), Pluta Jan 168 pkt. (Zw. Strzel.), Dalek Feliks 153 pkt. (Zw. Strzel.) i t. d. Ogólne wyniki dobre, pomimo bardzo przykrych warunków atmosferycznych (zimno, wiatr, śnieżyce).

Zawody te były jakgdyby otwarciem wielkiego sezonu strzeleckiego w Łodzi, który zakończy się prawdopodobnie dopiero w miesiącach jesennych.

Jedne z najbliższych zawodów strzeleckich odbędą się w pierwszych dniach maja o „Odznakę Strzelecką III i II kl.

Nadmieniamy, że do zawodów tych stawać mogą nie tylko członkowie Zw. Strzeleckiego, ale i niezrzeszeni sympatycy strzelectwa.

Na zawody małowe przewidziane są konkurencje z broni długiej małokalibrowej i pistoletów.

Jednocześnie podaje się do wiadomości tych członków innych organizacji i niezrzeszonych, którzy mają zamiar przystąpić do udziału w zawodach strzeleckich, że organizacje zawodów przeprowadza referent strzelectwa komendy grodzkiej Z. S. kpt. Dworak Tadeusz, który udziela bliższych informacji w każdy czwartek w godz. 19—20 w lokalu komendy grodzkiej Z. S. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64.

## Spotkania tenisowe z Czechami i Japonią.

Polski Związek Lawn-Tenisowy komunikuje, że mecz tenisowy z Czechosłowacją rozegrany zostanie w Poznaniu zaś mecz z Japonią w Warszawie. — Prócz powyższych spotkań oraz meczu

z Norwegią o puchar Davisa dojdą jeszcze do skutku mecze z Węgrami, Austrią i Finlandją.

## Dochođenje w PZPN w sprawie „kaperowania“ piłkarzy.

Dochođenje w sprawie „kaperowania“ piłkarzy śląskich przez szereg klubów ligowych w Polsce zostało już w Polsce zakończone. Z ramienia Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej dochođenje prowadził przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny p. Kordula.

Protokół, który zawiera 32 strony pisma maszynowego przesłany został do Polsk. Związku Piłki Nożnej. W sprawie „kaperowania“ piłkarzy śląskich zamieszane są najwięcej dwa kluby ligowe krakowska Garbarnia i Czarni lwowscy. Sprawa powyższa rozpatrywana będzie przez PZPN na pierwszym posiedzeniu poświęconym.

Śląski świat sportowy oczekuje wyroku z wielkim zainteresowaniem. Zachodzi możliwość, że cały szereg potwierdzonych przez PZPN zgłoszeń zostanie unieważnionych.

## Ilu mamy hrabiów.

Spis arystokratów polskich.

Czasy są demokratyczne. A mimo to zdarza się jeszcze i teraz często, że tęskniący do tytułu arystokratycznego osobnicy przywłaszczają sobie tytuły książęce, hrabiowskie, czy baronowskie, które bynajmniej, im się nie należą.

By temu zapobiec, Instytut heraldyczny wydał spis autentycznych rodzin, którym przysługują tytuły.

Okazało się, że mamy w Polsce 16 rodów książęcych, 123 rody hrabiowskie i 16 rodów baronowskich.

Wielu z pośród tych prawdziwych arystokratów oddawna tytułów nie używa.

## Czwartek „EXPRESS WIECZORNY“

## Ze Słow. Techników.

Ośrodkiem kulturalnego życia szerokiego odłamu inteligencji polskiej w Łodzi jest bezsprzecznie łódzkie Stowarzyszenie Techników, które dzięki żywej działalności w kierunku zorganizowania techników polskich w Łodzi położyło w czasach niewoli wielkie zasługi, a obecnie wciąż w orbitę swego działania inteligencje innych zawodów.

W pięknym lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102, powiększonym wydatnie w roku ubiegłym, silnie zapulsowało w ostatnich czasach życie towarzyskie i klubowe. Odczyty fachowe i ekonomiczne, obficie zaopatrzone biblioteki i czytelnia pism fachowych i codziennych, zabawy, rauty, obchody, wycieczki urządzone dla członków, wreszcie wygodny lokal w centrum miasta — doprowadziły do tego, że Stowarzyszenie Techników odgrywa w Łodzi poważną rolę i może być dziś uważane za placówkę nieodzowną w życiu społecznym naszego miasta.

Jak wynika ze sprawozdania zarządu z działalności za rok ubiegły, Stowarzyszenie posiada obecnie 400 członków w czem 99 członków współdziałających (lekarzy, adwokatów, sędziów i dyrektorów handlowych przedsiębiorstw przemysłowych). Biblioteka techniczna liczy obecnie 1153 tomy, biblioteka beletrystyczna — 1374 tomy, czytelnia techniczna — 23 czasopisma, beletrystyczna — 15 pism ilustrowanych i dzienników. W roku sprawozdawczym odbyło się odczytów i wieczorów dyskusyjnych 36 oraz 7 wycieczek.

Sprawozdanie finansowe za rok 1930 wykazuje że kasa „Pomocy Doradźnej na wypadek śmierci“ wypłaciła rodzinom po zmarłych członkach 18 tysięcy złotych. Na zakup książek technicznych beletrystyki, prenumeratę czasopism i odczyty wydano 9,000 złotych.

Dzięki znacznemu powiększeniu lokalu życie towarzyskie nabrało większego rozmachu, i duża liczba nawet osób obcych uczęszczała na wieczorki i zabawy urządzone w Stowarzyszeniu. Zabawy te mają już obecnie ustaloną opinję w mieście a zasługi w tym kierunku położyła głównie komisja towarzyska z p. inżynierową Kroh na czele.

Gdy chodzi o instytucje dobroczynne znane i cenione w Łodzi, lub organizacje społeczne, zasługujące na poparcie, Stowarzyszenie nie odmawia swej pomocy, choćby przez udzielanie sali bez zysku.

Program dalszej działalności Stowarzyszenia przewiduje zorganizowanie kursów języków nowożytnych kursów buchalterii dla członków oraz powołanie do życia sekcji sportowej.

Na ostatnim walnym zebraniu powołano na stanowisko prezesa inż. Edwarda Wagnera, dotychczasowego długoletniego prezesa Stowarzyszenia, do zarządu zaś weszli pp inż inż. Becker Zygmunt Bursze Henryk Dabrowski Czesław Hirsberg Franciszek Horoszewicz Marian Kaczkowski Władysław Krodziński Edward Lamprecht Stefan Przedziecki Stanisław Taler Emil i Tyzka Mieczysław

## Łódzkie framwaje

będą zaopatrzone w strzałki kierunkowe

Łódzki Automobilklub odwołał się w swoim czasie do Starostwa Grodzkiego w sprawie zastosowania do tramwajów strzałek wskazujących kierunek skrętu oraz przyćmienia reflektorów w tramwajach.

Obowiązek przyćmiewania świateł jest ustawowo regulowany przez odpowiednie zarządzenia ogłoszone w Dzienniku Ustaw 52 z r. 1929 według którego to rozporządzenia wszystkie bez wyjątku pojazdy poruszające się wzdłuż dróg publicznych, a więc i tramwaj podlegają wspólnym przepisom drogowym.

Odpowiedź starostwa była ogólnie negatywna, z powodu braku funduszy. Sprawa zaś strzałek wskazujących kierunek, jest uważana przez Starostwo Grodzkie za niecelową. Również konferencja delegatów samorządowych i kolei elektrycznej uznała strzałki za niepotrzebne.

Innego zdania jest jednak komisja sportowa Automobilklubu Polski, gdzie sprawę referował prezes p. Janusz Regulski. Zdaniem jego zastosowanie do tramwajów strzałek kierunkowych systemu używanego przez autobusy warszawskie przyniosłoby znaczne ułatwienie dla ruchu publicznego i w ten sposób dałoby się uniknąć całego szeregu zderzeń z samochodami, szczególnie za miejscowemi, których kierowcy nie są obeznani z przebiegami tramwajów lokalnych.

Komisja sportowa Automobilklubu Polski postanowiła wysłać do władz od powiedni memorjał.

## Wybory do gminy żyd.

odbędą się dnia 27 maja

Jak się dowiadujemy, wybory do gminy żydowskiej w Łodzi odbędą się w dniu 27 maja r. b. Komisja wyborcza, w skład której wchodzi przedstawiciele ugrupowań żydowskich w liczbie 16, rozpoczęła już wstępne prace. Zgodnie z regulaminem wyborczym listy uprawniających do głosowania zostaną wyłożone w lokalu gminy w dniach od 30 marca do 12 kwietnia. Komisja wyborcza na swem ostatnim posiedzeniu skreśliła z list szereg osób, które złożyły publiczne deklaracje, że są bezwyznanłowcami. Właściwa kampania wyborcza rozpoczęła się w pierwszej połowie przyszedłego miesiąca. Przed kilkoma dniami utworzył się w Łodzi blok wyborczy, w skład którego weszli przedstawiciele związków kupieckich i krajowego związku przemysłu włókienniczego oraz blok rzeźników. (d).

## Uroczystość legionowa.

Posiedzenie rządu głównego w Łodzi.

Dowiadujemy się, że na ostatnim posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Legionistów w Warszawie zapadła uchwała, aby najbliższe plenarne zebranie tegoż zarządu odbyło się w dniu 18 kwietnia r. b. w Łodzi.

Uchwała ta zapadła ze względu na poświęcenie sztandaru organizacji legionowej w Łodzi, przypadające na dzień 19 kwietnia r. b.

Należy zaznaczyć, że w skład Głównego Zarządu Związku wchodzi czołowe osoby ze świata politycznego z premierem Sławkiem na czele.

We wspomnianem posiedzeniu Zarządu Głównego biora udział również prezesi wszystkich okręgów Związku Legionistów w Polsce, między którymi na specjalną wzmiankę zasługuje prezes okręgu krakowskiego — legendarny dowódca kawalerji legionowej Władysław Belina-Prażmowski.

A zatem miasto nasze poraz pierwszy będzie gościć u siebie kilkudziesięciu przedstawicieli obecnych sfer rządowych, skupionych w organizacji legionowej.

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym**

# "POKUSA"

GRETA  
GARBO



## Kto chce być lotnikiem niech złoży podanie do łódzkiego klubu lotniczego.

Wzorem roku ubiegłego również w roku bieżącym zorganizowane zostanie na lotnisku w Lublinku Centrum Przystosowania Wojskowego Lotniczego.

Na kurs praktyczny rozpoczynający się w dniu 15 czerwca i trwający około czterech miesięcy będzie przyjętych 50-ciu kandydatów z całej Polski, przy czym zarezerwowanych zostało 15 miejsc dla kandydatów z m. Łodzi, względnie województwa łódzkiego. Kurs praktyczny zostanie poprzedzony kursem teoretycznym rozpoczynającym się w dniu 20 kwietnia (godz. wieczorne) i trwającym około sześciu tygodni.

Podania kandydatów adresowane do łódzkiego klubu lotniczego (Sąd Okręgowy), Plac Dąbrowskiego l. 5, pokój 119, lokal L.O.P.P.) przyjmowane będą tylko do dnia 14-go kwietnia r. b. włącznie. Jako konieczne warunki dla ewentualnego przyjęcia na kurs wymagane są:

- 1) Wiek w ramach 18—21 lat (metryka urodzenia).
- 2) Ukończenie przynajmniej 7 kl. Szkoły Powszechnej, lub 4 kl. Szkoły Średniej (świadectwo szkolne).
- 3) Obywatelstwo polskie (świadectwo obywatelstwa).

4) Deklaracja odsłużenia w wojskach lotniczych służby obowiązkowej, bezpośrednio po ukończeniu kursu praktycznego pilotażu.

5) Posiadanie 1-go stopnia P.W. ogólnego (zaświadczenia P.W. i W.F.).

6) Zezwolenie rodziców (piśmienne) zaświadczone przez komisariat P.P.

7) Podanie i życiorys.

W dniu 15-go kwietnia o godz. 10-ej rano zgłoszą się wszyscy kandydaci na kurs do lokalu L.O.P.P., gdzie zostaną poinformowani o czasie i miejscu badań lekarskich, którym zostaną poddani.

W dniu 18-go kwietnia o godz. 10-ej rano również w lokalu L.O.P.P. zostanie wywieszona i podana do wiadomości lista kandydatów zakwalifikowanych na kurs.

Zarówno kurs teoretyczny, jak i kurs praktyczny będzie całkowicie bezpłatny, przy czym poza samym szkoleniem na kursie praktycznym uczniowie otrzymają bezpłatnie zakwalifikowanie i wyżywienie.

Szczegółowych informacji w sprawach tych udzieli Sekretariat L.O.P.P. w godzinach 9.15.

## Bandyci w czapkach policyjnych Echa niezwykłego napadu, dokonanego przed 11-tu laty.

Przed jedenastu laty we wsi Antoniew - Stoki (pow. łódzki) dokonano niezwykłego napadu.

W czasie gdy na terenie całego kraju odbywał się pobór do wojska, w zagrodzie Olgi Bonikowej w Antoniewie pojawili się jacyś trzej mężczyźni. Dwaj z pośród nich nosili czapki policyjne i byli uzbrojeni w karabiny i rewolwery.

— *Podobno jeden z waszych parobków uchylił się od służby wojskowej — rzekł któryś z przybyłych. — My musimy to sprawdzić.*

Pani Bonikowa, rzuciwszy okiem na przedstawicieli władzy, stwierdziła, iż mają

*przyprawione wasy i brody,*

co wzbudziło w niej podejrzenie, że przy byli są w rzeczywistości bandytami.

Wybiegła więc z izby pod pozorem wezwania parobków i sprowadziła kilku nastu sąsiadów, uzbrojonych w siekiery i widły.

Na widok wieśniaków „policjanci” rzucili się do ucieczki, dając kilkanaście strzałów z rewolwerów i karabinów. Kule na szczęście nie raniły nikogo. Bandytom udało się zbiec. Jednego z nich tylko, Szwanke Leonarda, zatrzymano.

Sprowadzono go na posterunek policyjny i tam szczegółowo przesłuchano. Szwanke wydał swych kolegów, z

którymi wspólnie uplanował napad. Byli nimi Alfred Król, Bronisław Augustyniak, Adolf Benke, Władysław Jezierski oraz Stefan i Michał Woźniakowie.

Trzech z pośród nich brało udział w napadzie, pozostali zaś wstąpali się o czapki policyjne i broń.

Członkowie szajki mieli się następnie podzielić łupami.

Król został skazany przez sąd na 2 i pół roku Szwanke i Benke po 2 lata, a Jezierski na 1 i pół roku więzienia.

Michał Woźniak, który pozostawał na wolności, zmarł w ubiegłym roku.

Stefan Woźniak i Augustyniak dopiero niedawno, po jedenastu latach, zostali aresztowani.

Wczoraj stanęli oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Hallckiego i Wileckiego. Oskarżał prokurator Nikitienko.

Woźniak i Augustyniak tłumaczyli się na sprawie, że nie brali udziału w napadzie.

Sąd, po przesłuchaniu licznym świadków, wydał wyrok, moca którego Woźniak i Augustyniak zostali skazani na 6 miesięcy więzienia.

Półowe kary darowano im na zasadzie amnestji. (as)

## Nielegalne „klucze“

Orzeczenie Sądu Najwyższego

Wśród uczniów szkół średnich niezwyczajną wprost popularnością cieszy się t. zw. „klucze“, stosowane niemal do wszystkich przedmiotów nauczanych w szkołach. „Klucze“ te służyły ułatwieniem dla uczniów, umożliwiając im rozwiązywanie niektórych, bardziej zawiłych zadań matematycznych, niezrozumiałych wzorów i ułatwiając im naukę języków obcych, zwłaszcza starożytnych.

„Klucze“ te były w powszechnym niemal użyciu, przechodząc z pokolenia na pokolenie z klasy do klasy i oto obecnie następuje ich kres. Sąd Najwyższy wydał w dniu wczorajszym doniosłą decyzję, która dla uczniów szkół średnich będzie miała kolosalne znaczenie, albowiem pozbawia ich na przyszłość możliwości korzystania z tej pomocy naukowej.

Sprawa ta miała następującą genezę: dwóch wydawców książek wystąpiło do sądu ze skargą przeciwko wydawcom „kluczów“, twierdząc, iż dyrekcje szkół wycofują z użycia podręczniki, posiadające klucze a tem samym narażają ich na poważne straty. Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który ustalił, że „klucze“ są wydawnictwem nielegalnym i nie mogą być więcej sprzedawane w sklepach, ani też używane przez uczniów.

Orzeczenie to posiada wielkie znaczenie dla ogółu uczniów (k)

## Walne zgromadzenie

Automobilklubu Polski.

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zgromadzenie członków Automobilklubu Polski.

Ze sprawozdania zarządu wnikła, że reprezentacyjne zrzeszenie automobilistów polskich w ubiegłym roku rozwijało się normalnie, mimo niezwykłej ciężkiej konjunktury gospodarczej, z gubnie wpływającej na rozwój automobilizmu.

Zebranie przyjęło bez zastrzeżeń sprawozdanie zarządu i uchwaliło budżet na rok bieżący w kwocie około 315.000 zł. Równocześnie zarząd apelował do członków o gromadne nabywanie obligacji klubowych celem całkowitego spłacenia nie ruchomości nabytej przez klub.

W wyniku wyborów uzupełniających skład władz A. P. przedstawia się następująco:

**Zarząd:** Adrian Chełmicki, Stefan Fuks, Józef Grabowski, Tadeusz Heyne, Aleksander Leszczyński, Tadeusz Marchlewski, Kazimierz Meyer, Mieczysław Rappe, Kazimierz Wasilewski, Adolf Załęski, oraz nowoobranj pp. Ryszard Borman, Kazimierz Dziewanowski, Jerzy Iwanowski, Franciszek Karpiński, Franciszek Kobyliński, Stanisław ks. Lubomirski, Maurycy hr. Potocki, Karol hr. Racyński, Janusz Regulski i Franciszek Sznarbachowski.



# Dobrze Pan zrobi,

kupując **NA ŚWIĘTA** odbiornik 3 lampowy do sieci z wbud. 4 bieg. głośnikiem

# NORA W3L,

gdyż przy tym odbiorniku przepędzi Pan i Jego goście **mile święta.**

Już pierwsza audycja wprowadza w zachwyt i zdumienie.

Odbiornik NORA W3L łączy w sobie wszystkie zalety najdroższych aparatów, a jednak w cenie jest dostępny dla wielu.

## Dla elity towarzyskiej Londynu

Miss Marguerite Hoare jest wyrocznią w dziale kosmetyki.



Marguerite Hoare, której słynny zakład jest miejscem spotkań londyńskiej elity towarzyskiej.

W jej cichym, wytwornym Salon de Beauté na Mayfair spotykają się żony dyplomatów i angielska arystokracja. Miss Hoare kładzie specjalny nacisk na domowe metody pielęgnowania cery: „Przy niedostatecznej ilości wody i mydła – mówi ta wybitna specjalistka – ryzykuje się tłustość cery, wagi i t. p. defekty. Nieodpowiednie mydło może wywołać zaczerwienienie, szorstkość i podrażnienie naskórka. Moim zdaniem najodpowiedniejszym mydłem do twarzy jest PALMOLIVE. Mogę je bezpiecznie polecić, gdyż wiem, że nie zawiera innych tłuszczów – prócz roślinnych. Oleje palmowe i oliwkowe same przez się posiadają dużą wartość kosmetyczną, to też w mydle są składnikiem bardzo pożądanym”.

*Marguerite Hoare*

89, South Molton Street, London

Cena mydła PALMOLIVE jest tak przystępna, że specjaliści kosmetyczni polecają je również jako mydło kąpielowe, chroniące wrażliwą skórę przed podrażnieniem i szorstkością.



Oryginalne mydło PALMOLIVE jest obecnie wyrabiane w Polsce. Sprzedaje się je tylko w zielonym opakowaniu z napisem PALMOLIVE złotymi literami na czarnej opasce.

Colgate-Palmolive Sp. z o.o. Warszawa, Rymska No. 6

Zł. 1.20

*Zachowaj tę cerę dziewczęcą!*



Cera „jak płatek róży” zawdzięcza Angielki stalemu stosowaniu mydła PALMOLIVE.

Niniejszym podajemy do wiadomości, że **16 zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów odbędzie się 25 kwietnia 1931 r. o godzinie 15-ej w lokalu T-wa.**

### PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Ogólnego Zebrania.
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 4) Zatwierdzenie bilansu i Rachunku strat i zysków za rok 1930.
- 5) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Zarząd

**Towarzystwa Akcyjnego Sukcesorowie Lebrechtia Muellera**

Do akt Nr. 152-323-326 1931 r.

#### OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Koluszkach gm. Gałkówka, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Kucharskiego i Ireny Stawianej składających się z budynku murowanego nadającego się na rozbiórkę, oszacowanego na sumę Zł. 10.000. Brzeziny, dnia 30 marca 1931 r. Komornik: W. KOSZELIK.

Do akt Nr. 3730 1930 r.

#### OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ajdli Szac i składających się z szafy, toalety i umywalki mahoniowej, oszacowanych na sumę Zł. 475.—. Łódź, dnia 27 marca 1931 r. Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt N. 62-63-137-179-196-225-289/31

#### OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w N. Felcjanie gm. Długie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Romana Anieli Rewańskich i składających się z budynku murowanego, nadającego się na rozbiórkę, oszacowanego na sumę Zł. 26.000. Brzeziny, dnia 31 marca 1931 r. Komornik: W. KOSZELIK.

Do akt Nr. 3237 1930 r.

#### OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szal vel Jezalasa Keistenberga i składających się z kredensu pokłowego, oszacowanego na sumę Zł. 820 gr. 50. Łódź, dnia 18 marca 1931 r. Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 2040 1930 r.

#### OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 234, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Przedzalnia Welny i Wigonni A. Zapp i R. Lipiński” i składających się z przedzwyżonowej brązowej i cielistej i pasy rzeźbiennego, oszacowanych na sumę Zł. 1.566.—. Łódź, dnia 31 marca 1931 r. Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 446 1931 r.

#### OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chanu Bajzera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.195.—. Łódź, dnia 28 marca 1931 r. Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

#### OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzoru sądowego nad firmą „Mendel Berliński (Łódź. Cegielniana 68) podaje do wiadomości, że na dzień 15 kwietnia 1931 r. o godz. 1 po południu wyznaczony został w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5), pokój 15. termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli firmy nadzorowanej, którzy zostali wpisani na liście wierzycieli sprawdzonych.

Zgromadzenie mieć będzie następujący porządek dzienny: 1) złożenie sprawozdania przez nadzorców sądowych; 2) odczytanie pro pozycji układowych oraz dyskusja nad nimi; 3) głosowanie nad układem zapobiegawczym.

Sędzia Komisarz: (—) MICHAŁ KON, Sędzia Handlowy. Za zgodności: Nadzorcy sądowi: STEFAN ŁASKI, Adwokat. TEODOR WAHLMAN, Kupiec.

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Mazo Wofsi i I. Lubiński” na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 11 kwietnia 1931 o godz. 10 rano, jako terminie wyznaczonym przez Sędziego Komisarza tej upadłości stawił się w Kancelarii Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5 w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości oraz zawarcia układu względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy Adwokat RUDOLF PLANER, Łódź, ul. Cegielniana 52.

## Nieście pomoc najbiedniejszym!!!

## Ogłoszenie.

Podpisany Syndyk tymcz. masy upadłości handlującego Sachji Zaromba zawiadamia stosownie do art. 514 i 515 Kod. Handl., że w dniu 14 kwietnia 1931 r. o godz. 1-ej p. p. w pokoju nr. 15 Sadu Okręgowego w Łodzi odbędzie się zebranie wierzycieli upadłego, których wierzycielności zostały przyjęte do masy, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie Syndyka;
- 2) wniosek upadłego w sprawie zawarcia układu z wierzycielami;
- 3) ewent. zawarcie związku wierzycieli i wybór Syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy: apl. adwok. (—) STANISŁAW HEYMAN.

## OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „J. Kruschke i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sadu z dn. 16 grudnia 1930 r. został wyznaczony nowy 4-miesięczny ostateczny termin sprawdzenia wierzycielności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1931 r. o godz. 11 rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy adw. I. A. KLEINERMAN, Łódź, ul. Pr. Narutowicza 32, tel. 215-27.

PRAWDZIWI ZNAWCY  
PIWA  
PIJA

„JASNE KRYSZTAŁ”  
GUSTAW KEILICH ORLA

W niedzielę, 5 kwietnia o 4 pp. otwarciem!

Największy w Polsce 4-ro maszynowy

# CYRK STANIEWSKICH

Imponujący budynek - Przebojowy program!

**DR. MED. N. ROZEN**  
STOMATOLOG  
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka itd. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.  
**Andrzeja 7. Tel. 216-57.**  
Godz. przyj. od 3-7.

**Dr. med. J. M. Barciński**  
Instytut rentgenowski. Leczenie nowotworów złośliwych. Prześwietlania i fotografie rentgenowskie w instytucji i w mieszkaniu pacjenta.  
**ul. 11-go Listopada 20,**  
**tel 214-50**  
przyjmuje codz. 4<sup>1/2</sup>-8.

**ODCISKI**  
ZGRUBIENIA  
USUWA BEZ BÓLU  
KŁAWIOL  
Pierwsza Giełdowa Farmacja Polska  
AP. KOŁAŁSKI  
WARSZAWA

**Dr. med. P. MARKOWICZOWA**  
Chor. skórne i weneryczne.  
KOSMETYKA LEKARSKA  
przeprowadziła się na ul.  
**ZAWADZKA 14,** tel. 66-35,  
przyjmuje od 9-11 i od 7-8 wiecz.

**Doktor Klinger**  
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.  
**Andrzeja 2. Tel. 132-28**  
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.  
w niedzielę i święta od 10-12  
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

**DOKTOR H. Wołkowyski**  
przeprowadził się na ul.  
**CEGIELNIANA Nr. 36**  
telefon 216-90  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedzielę i święta od godz. 9-1  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. M. ROZENTAL**  
akuszer ginekolog  
11-go Listopada 19 (Konstantynowska)  
Tel. 223-34, przyjmuje od 4-6 po poł.  
od 1 d. 2 w Lecznicy „POMOC”,  
**Aleksandrowska 1.**

**LOKAL (sklep)**  
na ulicy Piotrkowskiej w centrum częściowo lub całkowicie odstąpię. Oferty sub: „A. M.” do admin. pisma.

Do akt Nr. 607 1931 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **ADAM ŁAGODZIŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Glasman i Cale” i składających się z 20 sztuk kap i serwet pluszowych kolorowych, oszacowanych na sumę zł. 560.  
Łódź, dnia 30 marca 1931 r.  
Komornik: **A. ŁAGODZIŃSKI.**

Do akt Nr. 3340 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zeromskiego Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abe Lewkowicza i składających się z 3 maszyn, nawijarki, snowarki i tokarki, oszacowanych na sumę zł. 450.—  
Łódź, dnia 27 marca 1931 r.  
Komornik: **S. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. E. 663 1931 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **LEON WASOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Arona i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2.950.—  
Łódź, dnia 30 marca 1931 r.  
Komornik: **L. WASOWSKI.**

Do akt Nr. E. 669. 670. 671 1931 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **LEON WASOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abe i Róży Liberman i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2.200.—  
Łódź, dnia 2 kwietnia 1931 r.  
Komornik: **L. WASOWSKI.**

Do akt Nr. 1609 1928 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **STEFAN ZAJKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 95, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Taśmy i składających się z 10 maszyn do wyrobienia pończoch, oszacowanych na sumę zł. 5.500.—  
Łódź, dnia 31 marca 1931 r.  
Komornik: **S. ZAJKOWSKI.**

Do akt Nr. 74 1931 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **STEFAN ZAJKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Juliusza 9/11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Zielke i składających się z 15 metrów kubicznych desek sosnowych, oszacowanych na sumę zł. 1.800.—  
Łódź, dnia 26 marca 1931 r.  
Komornik: **S. ZAJKOWSKI.**

**„Czystość”**  
Piotrkowska 44. telefon 167-45  
przyjmuje cvklnowanie, drutowanie, frotowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szwb.

Do akt Nr. 984 1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **LEONARD NABOROWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Główniej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Senatorskiej Nr. 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Konstantego Guryłowicza i składających się z maszyny do rozcierania masy czekoladowej, maszyny do czyszczenia ziarna, maszyny do palenia ziarna, 2-ch motorów elektrycznych, maszyny do robienia czekolady, transmisji i form do wyrobienia czekolady, oszacowanych na sumę zł. 4.235.—  
Łódź, w marcu 1931 r.  
Komornik: **L. NABOROWSKI.**

Do akt Nr. 100 1931 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, **LEONARD NABOROWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Główniej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Senatorskiej 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emmy Połofskiej i składających się z mebli i fortepianu, oszacowanych na sumę zł. 16.050.  
Łódź, dnia 13 marca 1931 r.  
Komornik: **L. NABOROWSKI.**

Do akt Nr. 191 1931 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **TOMASZ CHORZEŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Gelade i składających się z kredensu, zegara i fortepianu f. „Malecki”, oszacowanych na sumę zł. 950.—  
Łódź, dnia 11 marca 1931 r.  
Komornik: **T. CHORZEŃSKI.**

Do akt Nr. 427 1931 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **TOMASZ CHORZEŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Rotstajna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.100.—  
Łódź, dnia 10 marca 1931 r.  
Komornik: **T. CHORZEŃSKI.**

Do akt Nr. 2 1931 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, **TOMASZ CHORZEŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 16a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba-Wolfa i Rebecki małż. Gastfrajnd i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 610.—  
Łódź, dnia 17 marca 1931 r.  
Komornik: **T. CHORZEŃSKI.**

**Kupno i sprzedaż**  
KUPIE maszynę do prania wełny „Leviathan”, podania z ceną pod „G. K.” do „Republiki”.  
W KOLUMNIE piękna działka do sprzedania, zgl. ul. Malczewskiego 30-Kreczko.

**NA ŚWIĘTA DARMO**  
nie otrzymasz nic.  
Solidny towar dobrze zakupisz w firmie  
**ESGE-RADIO**  
Łódź - Przejazd 2.  
Wszelki sprzęt radiowy.  
Komplety Detektorowe od zł. 25.—  
Odbiorniki produkujących firm.  
Nie zapomnij na święta **NALADOWAĆ AKUMULATOR** i kupić baterię **ANODOWĄ.**

**ZARZĄD Towarzystwa Wyrobów Trykotowych i Dziających „JAKÓB HIRSZBERG WILCZYŃSKI w ŁODZI”**  
zawiadamia pp. Akcjonariuszów, iż w dniu 25 kwietnia r. b. o godz. 12 odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi, ul. Al. Kościuszki Nr. 23/25

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**  
z następującym porządkiem obrad:  
1. wybór przewodniczącego; 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za r. 1930, powzięcie uchwały w sprawie pokrycia strat oraz udzielenia absolutorium władzom spółki; 3. wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 4. określenie wynagrodzenia dla Zarządu, Dyrektorów i Komisji Rewizyjnej; 5. rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza wydatków na r. 1931 i instrukcji dla Zarządu; 6. zmiany statutu; zmiany §§ 5 i 7 statutu, dotyczące przedłużenia o 1 miesiąc terminów wymienionych w art. 50 i art. 102 prawa o spółkach akcyjnych, jakoteż zmiana § 6 statutu, dotycząca ustanowienia jednoosobowego zastępstwa spółki; 7. wybór gazet do ogłoszeń; 8. wolne wnioski akcjonariuszów.  
Do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu będą uprawnieni akcjonariusze, którzy złożyli w Spółce swe akcje na 7 dni przed terminem zgromadzenia.  
Na zasadzie art. 57 prawa o spółkach akcyjnych mogą akcjonariusze zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny do dnia 10 kwietnia rb.

**Lokale**  
Z KLATKI schodowej pokoje, umeblowane — bez mebli poleca biuro „Poi-ruch”, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01  
**BALKONOWY**, frontowy pokój umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia, Gdańska 43/5.  
**UMFLOWANY** pokój oddam izraelic-licie (tee) Piotrkowska 117, m. 36.  
**POKÓJ** umeblowany, niekrepujące wejście do wynajęcia, Piotrkowska 145-34 od 2-5.  
**POKÓJ** frontowy, komfortowo umeblowany, światło elektryczne, wejście osobne do wynajęcia, Gdańska 135 (róg Anny), m. 6.  
**POKÓJ** z kuchnią odstąpię od zarzą-woda światło. I piętro, Jerzego 11, m. 6. Drymer.**FRONTOWY** pokój umeblowany dla inteligentnego pana do wynajęcia No-30 - Cegielniana 12, m. 6.

**Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA**  
Piotrkowska 51  
tel. 121-23  
Godziny przyjęć od 4-7 wieczór

**Dr. med. Łagunowski**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych  
**Piotrkowska 70** (róg Traugutta)  
Tel. 181-83  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 8 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-ei. Oddzielna poczekalnia dla pań i lampa kwarcowa.

**ODDAM** pokój umeblowany frontowy małżeństwu lub dwum osobom, Narutowicza 35, m. 13.  
**POKOJ** umeblowany z wygodami oddzielnym wejściem do wynajęcia Sier-kiewicza 40, m. 10, zastac 3-4; od 1 wiecz.

**Posady**  
COCHEBIANY pierwszorzędnym samodzielnym fotograf do zakładu w Warszawie. Oferty „Samodzielny”.  
**ZDOLNI** kolporterzy pisma łachowego poszukiwani od zaraz. Oferty sub: „A. L. 36” do administracji.

**Nauka i wychowanie**  
**MATURA!** Korepetycji i lekcji języków (polski, niemiecki, francuski, łacina) udziela magister filozofji. — Dzwonić od 2-4; tel. 174-65.  
**LEKCJI** i korepetycji udziela młody, wyuczony nauczyciel. Zapóźnionym metoda skrócona. Przygotowuje do egzaminów. Ratuje zagrożone matury, pro-mocje. Specjalność: matematyka, polski. Aleja 1-go Maja 5, m. 7, front III piętro.**WIELKI** (lekcji) elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

**Rozmaite**  
**SERDECZNIE** dziękuję panu Doktorowi Aszowi, Cegielniana Nr. 9 za wyleczenie mi dwoje dzieci, i mnie z zapalenia płuc. Zylbersztajn, Bazarna 10.  
**JEZDZIC** na rowerze nauczysz się na cykłodromie, Konstantynowska 1b. Wy-pozycza się rowery na wycieczki. Tamże reperacja rowerów.  
**PRZEDSTAWICIEL** wprowadzony w przemyśle i handlu hartowym w Łodzi otrzyma reprezentację poważnego artykułu. Zgłoszenia z podaniem referencji: Kraków, Skrytka poczt. 152.  
**SKRADZIONO** dowód osobisty Marjan nie Gławrońskiej oraz książeczke przewizyjna.  
**CHOJNACKA** Bronisława, zagubiła legitymację wydaną przez P. U. P. w Łodzi, dowód osobisty, wydany przez gm. Balików pow. łeczyckiego.  
**REINHOLD** Just, zagubił wycieczkę z ksiąg ludności i karte rejestracyjną wydaną przez Biuro Wojskowe w Ło-3ldzi.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24. 136-43, 136-44. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

**Prenumerata „Il. Republiki”**  
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

**Ogłoszenia:**  
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NA SIR Lei zł 2- za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NFKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str 4-szp) Zarecz ogłoszenia tel. samej treści do pierwszego Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie uważają się do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Wniezione reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tel. samej treści do pierwszego Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie uważają się do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.